Rok - Année XXXIX. PIĄTEK 3. stycznia 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — VENDREDI, 3. Janvier 1947. Nr. 2.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101 | Tel. 227 | Wydawca-założyciel: Directeur-Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZIŃSKI | PRIX CENA 4 fr.

Chłop a robotnik w Polsce

Konieczność współpracy zamiast walki

W przedwojennej Polsce usiłowano inne warstwy narodu podburzyć przeciw chłopu polskiemu. „Narodowiec" robotę tę piętnował i był jedynym pismem, które mogło ogłosić sprawozdanie ze straszliwej masakry chłopów urządzonej po strejku chłopskim w r. 1937, kiedy chłopi zaostrzyli walkę o demokrację. Były to ostatnie wysiłki szlacheckiej- Polski przeciw chłopu polskiemu.

Dzisiejsza walka z chłopem polskim w Polsce demokratycznej robi wrażenie czegoś potwornego, zwłaszcza że w tej walce nastraja się robotnika przeciw chłopu. Pan Cyrankiewicz chciałby nawet z robotnika zrobić młot a z chłopa kowadło.

Warszawski organ P.S.L. nie mogąc swobodnie odpowiadać na tego rodzaju pomysły, umieścił jednak artykuł rzeczowy o „Źródłach Światopoglądu chłopa i robotnika".

„W wyniku umiejętnej i ciągłej propagandy powstała opinia — pisze „Gazeta Ludowa" — że robotnik stanowi awangardę postępu społecznego. Wyciąga się stąd wniosek, że wskutek tego powinien on posiadać uprawnienia do przodownictwa w Państwie i w życiu społecznym. Postępowość zaczyna się w środowisku robotniczym. — Ruch robotniczy kieruje się na wieś jak promień światła do ciemności. Podjęto usiłowania zorganizowania chłopa na wzór związków zawodowych — w karne szeregi **wyznawców określonej doktryny.** I koniecznie w barwach proletariatu I koniecznie **pod hasłem „walki"!** Założenia ustrojowe przemysłu przenoszone są na grunt wiejski.

Jest to **wielkie nieporozumienie** albo krótka pamięć, względnie nieznajomość historii i problemu.

Chłop był w niewoli społecznej wiele wieków wcześniej, niż powstał problem robotnika przemysłowego. I wiele wcześniej, niż robotnik, walczył o swoje prawa w krwawych rewolucjach. O wiele wcześniej też rozwiązał problem społeczny wsi. Uwłaszczenie bowiem, dokonane 100 czy 150 lat temu, uczyniło chłopa na odcinku gospodarczym wolnym w pełnym słowa tego znaczeniu.

Od czasu uwłaszczenia istnieje dlań jedynie problem praw politycznych, obywatelskich. To też na nich skupił swą uwagę. Stąd rozejście się dróg chłopa i robotnika, stąd trudność znalezienia wspólnego języka i wzajemnego zrozumienia się.

System gospodarki przemysłowej skrystalizował się najpierw w ustroju kapitalistyczno - prywatnym, a obecnie przekształcany jest w wielu krajach na kapitalistyczno - państwowy. Zarówno w jednej, jak i drugiej redakcji **nie udało się ocalić dla jednostki pracującej stanowiska, współprzedsiębiorcy, współwytwórcy, analogicznie do tego stanowiska, jakie posiada rolnik w ustroju rolnictwa.** Nie umiano „uwłaszczyć" pracownika przemysłowego tak, jak to uczyniono w rolnictwie.

W przemyśle zaznaczył się w krajach zachodnich już w latach przedwojennych odwrót od nadmiaru centralizacji. Dzięki zdobyczom techniki, szczególnie dzięki elektryfikacji i maszynom - automatom powstała możność „parcelowania" wielkich zakładów na małe indywidualne warsztaty, z których każdy wykonuje u siebie drobny fragment produkcji. Fabryka jest tylko montownią, pracownicy stają się jej dostawcami, produkują indywidualnie, choć w zespole. Do gospodarki „społecznej" wchodzą przez montownię tak, jak rolnik przez spółdzielnię zbytu.

Genealogia „uwłaszczenia" stwarza różnice poglądu chłopa i robotnika. — Robotnik pragnie jak najwięcej uprawnień przekazać Państwu, na które zapewnia sobie wpływ — chłop jest zwolennikiem indywidualizmów, które chce poprzez spółdzielczość organizować. Oczywiście rolę tę spełnia tylko taka **spółdzielczość, która jest spółdzielczością rzeczywistą, a nie nominalną.**

W toku realizowania swych koncepcji ustrojowych rolnik i robotnik stosują różne metody i osiągają różne wyniki.

Robotnik szuka zabezpieczenia swych praw w potędze państwa, oddając mu wszechwładzę i warsztaty pracy. **Rolnik wierzy nie w zewnętrzne moce opiekuńcze, lecz we własną pozycję w zorganizowanym państwie, gdyż jednostronny stosunek państwa do obywatela jest z zasady nadużywany.**

Światopogląd chłopski formował się przed narodzinami przemysłu setki lat w niezliczonych doświadczeniach i ustrojach, nie wyłączając różnych form komunizmu. Jest częścią składową psychiki chłopskiej. Robotnik walczy o jedną z doktryn, chłop o swoją strukturę psychiczną.

Dając chłopu prawa polityczne, a robotnikowi pozycję gospodarczą i społeczną chłopa, sprowadzimy ich obydwóch na wspólną drogę polityczną. Dzisiejsza odrębność światopoglądowa wsi nie jest aktem nieprzyjaźni wobec świata miejskiego. Jako starszy brat chłop ma prawo **posiadać własne zdanie, a jako jutrzejszy robotnik pragnie w przemyśle znaleźć grunt społeczny uzdrowiony, i zachować zdobycze swych tysiącletnich walk i doświadczeń."**

Wybory w Polsce nie będą odłożone

Warszawa. — Na konferencji prasowej w Min. Spr. Zagr. gen. W. Grosz zaprzeczył pogłoskom, rozpowszechnionym o odłożeniu terminu wyborów w Polsce.

Gen. Grosz oświadczył również, że oskarżenie v-prem. Mikołajczyka, jakoby poddano torturom dwóch kandydatów z P.S.L., jest bezpodstawne.

W sprawie wezwania przez partie blokowe do głosowania jawnego, oświadczył, że każdy ma prawo głosować jak zechce jawnie czy tajnie.

* * *

W sprawie ostatniego punktu oświadczenia gen. Grosza należy dodać, iż konstytucja wyraźnie mówi, że wybory są **tajne.** Trudno więc się zgodzić z poglądem, że każdy może „głosować jak zechce", gdyż dopuszczałoby to, iż każdy obywatel może... wykonywać ustawy „jak zechce". Na to żadna władza by się jednak **nie zgodziła.**

Dodać trzeba, że we wszystkich demokracjach głosowanie jawne uważa się jako niedemokratyczne, gdyż pozbawia ono obywatela zapewnienia, iż może głosować bez poddania się jakiemukolwiek naciskowi.

Połączenie stref okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej staje się faktem dokonanym

Berlin. — Połączenie obu stref pod względem gospodarczym ma głównie na celu zwiększenie wydobycia węgla niemieckiego.

Jak podają źródła anglosaskie, generał Sir Brian-Robertson, zastępca angielskiego gubernatora w Berlinie i generał Lucius Clay, zastępca głównodowodzącego amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech, mają się jakoby udać w pierwszych tygodniach stycznia br. do Zagłębia Ruhry, ażeby zbadać na miejscu, jakie należy przedsiębrać zarządzenia, by polepszyć zwiększenie wydobycia węgla. Uważa się, że zagadnienie węglowe stanowi kluczowy problem wywozu i przywozu po połączeniu gospodarczym obu stref, które to połączenie wchodzi w życie praktycznie, począwszy od 1 stycznia br.

Ocenia się, że stan obecnego wywozu z obu stref anglosaskich przedstawia wartość 100 milionów dolarów rocznie. Pewien wysoki urzędnik brytyjski oświadczył, iż postanowiono wspólnie, by w roku bieżącym podnieść wywóz węgla niemieckiego na ogólną sumę 350 milionów dolarów. Na rok 1948 planuje się wywóz węgla za 675 milionów dolarów, a na rok 1949 wywóz ma dać 900 milionów dolarów, czyli dziewięć razy więcej, aniżeli wywóz z roku bieżącego.

Główny nacisk położony będzie na wywóz węgla, drzewa, materiałów elektrycznych, instrumentów optycznych, produktów chemicznych i farmaceutycznych.

✶

Opinia prasy sowieckiej o połączeniu stref anglosaskich

Moskwa. — Zdaniem prasy rosyjskiej, połączenie obu stref angielskiej i amerykańskiej jest oceniane jako rozbiór Niemiec.

Dziennikarz sowiecki, M. Aleksiejew z „Iswiestii", krytykuje połączenie stref angielskiej i amerykańskiej.

Aleksiejew podkreśla, że układ anglo-amerykański zostawia zupełnie na boku sprawę handlu z innymi strefami w Niemczech i oświadcza:

„Układy dopiero co podpisane w sprawie połączenia stref angielskiej i amerykańskiej dążą w pewnym stopniu do popierania planów reakcji anglo-amerykańskiej, która usiłuje przekształcić Niemcy w państwo federacyjne. Opinia międzynarodowa widzi w tym zarządzeniu, nie bez pewnej racji, niebezpieczną tendencję do rozbioru Niemiec pod względem politycznym i gospodarczym, co pociągnie za sobą zniszczenie najpoważniejszych postanowień Konferencji berlińskiej".

Radio amerykańskie po rosyjsku

Waszyngton. — Stany Zjednoczone będą nadawać program radiowy dla Rosji. Stacja nadawcza znajdować się będzie w Niemczech i zacznie pracę 15 stycznia.

Programy będą tak opracowywane, by uniknąć wszelkich zadrażnień i nienarazić się na pretencje ze strony rosyjskiej.

Delegacja z Polski dla spraw ubezpieczeń

PARYŻ. — Przybyła z Kraju do Paryża delegacja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych, która w porozumieniu z Ambasadą R.P. zajmie się uregulowaniem kwestii uprawnień z tytułu ubezpieczeń społecznych obywateli polskich we Francji, w szczególności w związku z ich powrotem do kraju.

W skład delegacji wchodzą: Dr. Modliński, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych, jako szef delegacji i Radca W. Luchowski z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz Radca Julian Turek z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Jaka ilość wojsk sowieckich znajduje się w Polsce?

Warszawa. — Na zapytanie, postawione na Konferencji prasowej, jaka ilość wojsk sowieckich znajduje się na terenie Polski, przedstawiciel rządu oświadczył, że ze względu na bezpieczeństwo nie może podać dokładnej cyfry, jednak podawana liczba 200 tys. jest znacznie przesadzona.

Niespodziewanie sen[illegible]yjny podarek noworoczny rządu...

Rząd nakazał obniżenie cen o 5%

Paryż. — Niespodziank[illegible] premier Blum sprawił we wtorek wieczorem, na zakończenie stare[illegible] roku, nikt nie przewidywał. Oto po rozmowach, przeprowadzonych [illegible] przedstawicielami ruchu zawodowego, producentów rolniczych i przemy[illegible]owych, premier Blum w przemówieniu radiowym ogłosił, że z dniem 2 sty[illegible]nia 1947 r. wszystkie ceny muszą być obniżone o pięć procent. Wszystki[illegible] cenniki, wszystkie rachunki oraz inne środki, którymi dysponuje kontrol[illegible] społeczna, muszą, zaznaczył premier Blum, nosić wyraźny ślad obniżki, [illegible]óra obejmować ma wszystkie artykuły przemysłowe, rolnicze, opłaty, ta[illegible]yfy za usługi publiczne itp.

Dalej oświadczył premier Blum, [illegible] wchodząca w życie z dn. 2 stycznia obniżka pociągnie za sobą za dwa [illegible]iesiące dalsze 5 procent obniżki, która nie powinna pozostać ostatnia.

Ma to być początek „wstrząsu psychologicznego", który ma spowodować za 2 miesiące dalszą obniżkę o 5% i wywołać rzucenie na rynek trzymanych w magazynach towarów

Premier Blum, podając do wiadomości sensacyjną decyzję rządu, mó[illegible]wił o „wstrząsie psychologicznym" ja[illegible]ki decyzja ta powinna wywołać, po[illegible]wodując nie tylko położenie kres[illegible] wzrostowi cen, lecz nawet obniżenie ich, uzasadnione ogólną sytuacją gospodarczą. Wskazuje się mianowicie, że notowany stale wzrost cen nie tylk[illegible] jest powodowany brakiem towarów, kiedy produkcja przemysłowa Francji osiągnęła stan 80 do 90 proc. produkcji przedwojennej, ile rzadkością towarów na rynku, spowodowaną trzymaniem towarów w magazynach.

Towary są — lecz trzeba zaufania aby wyszły na rynek!

Jeśli towarów jest dużo, dlaczego brak ich na rynku? Otóż niewyjaśniona w ostatnich czasach pozycja francuska, skomplikowana sytuacja finansowa i zamieszanie polityczne, jakie nastąpiło po wyborach spowodowały, że producenci i kupcy nie śpieszyli się z rzuceniem towarów na rynek. Czekając na wyjaśnienie sytuacji, zamiast gotówki woleli towar. Zaistniał poprostu brak zaufania, który przy dalszym trwaniu mógł za sobą pociągnąć komplikacje nasamprzód gospodarcze, a później i społeczne. W dniach ostatnich donoszono np., że jeśli trwać będzie dalszy wzrost cen, wówczas CGT wystąpi z żądaniem podwyżki płac o 30 procent.

Śmiała inicjatywa rządu Bluma, wzorowana w pewnej mierze na zeszłorocznym eksperymencie belgijskim, ma przywrócić to zaufanie. Zamiast psychozy stałych podwyżek ma zapanować atmosfera zniżkowa. Skutkiem jej powinno być rzucenie na rynek towarów, trzymanych w magazynach, gdyż nie ma sensu ich tam trzymać, jeśli ceny spadają.

Jakie ma widoki akcja rządu?

Jest ona w pełni zależna od poparcia, jakie uzyska od całego społeczeństwa, zarówno producentów jak i konsumentów. Powiedzie się ona wówczas, jeśli wszystkie sfery społeczne odniosą się lojalnie do inicjatywy rządu.

Samymi zarządzeniami władz, cen nigdy na stałe obniżyć nie można. Inicjatywa rządu ma jednakowoż stworzyć odpowiednią atmosferę, w której wszyscy sobie powiedzą, że skorzystają jeśli nastąpi stabilizacja gospodarcza, której pierwszą podstawą — obok rosnącej stale produkcji — jest stałość cen przy okazywaniu tendencyj zniżkowych.

✶

Pierwsze zarządzenia w walce o ceny

Paryż. — Min. robót publicznych i transportów, Jules Moch, przemawiając po premierze Blumie, podał do wiadomości obniżkę cen transportów, w następstwie postanowionej przez rząd walki z drożyzną. Opłaty przewozu towarów na kolejach i drogach wodnych obniżone zostaną o 5 proc. Bilet paryskiej kolejki podziemnej kosztować będzie 4 fr. zamiast — jak postanowiono — 5 fr., bilet tygodniowy 30 zamiast 35 fr., bilet dla licznych rodzin i inwalidów 2 fr. zamiast 2 fr. 50.

Wraz ze wzrostem produkcji, podkreślił min. Moch, postępować będzie także zniżka cen. W końcu dodał, że jeśli Francja wyszła zwycięsko z wojny pomimo rozłamu i zdrady, tym bardziej powinna zwyciężyć, zjednoczona w twórczym wysiłku.

Premier wzywa naród do poparcia akcji rządu

„40 godz. tydzień czasem pracy legalnej — 48 godz. tydzień czasem pracy normalnej".

Paryż. — Premier Blum, po zawiadomieniu w ub. wtorek wieczorem o inicjatywie rządu w sprawie obniżki cen, wygłosił w Nowy Rok wieczorem drugie przemówienie przez radio, w którym przedstawił obszernie zamiary rządu.

Wierzcie mi, mówił Premier, że nie przesadzam, jeśli powiem, że wiadomość, jaką podałem wam jako podarek noworoczny, jest

naprawdę wielką nowiną.

Niewątpliwie wielu przyjęło ją z uśmiechem niedowierzania, tyle bowiem już poczyniono obietnic, że obecnie obietnicom się już nie wierzy. A poza tym zapowiedziana obniżka cen nasamprzód o 5 proc., a potem o dalsze 5 proc. wydaje się być małą wobec nieustannej zwyżki, jaka następowała z dnia na dzień.

Trzeba jednak pomyśleć o tym, że fala zwyżki postępuje od 10 lat; rządy tylko legalizowały zwyżki, jakie już nastąpiły. Dzisiaj natomiast rząd, z całym autorytetem państwa powiedział zwyżce: nie, nie pójdziesz dalej, ale odtąd będziesz cofać się. Dziś o pewną stopę, jutro o nową i tak dalej.

To postanowienie rządu w chwili obecnej ma znaczenie tym większe, jeśli się zważy, że następuje w momencie zwiększenia pewnych podatków i zniesienia subwencyj rządowych, kiedy możnaby spodziewać się zwyżki cen.

Rzeczywista siła nabywcza mas wzrośnie.

Jest to dobry znak. Wstrząs psychologiczny, jaki wywoła rozporządzenie o zniżce spowoduje zmianę dotychczasowego kierunku cen. Jutro przekonacie się, że nie chodzi tylko o słowa, obietnice, ale o czyny. Zniżka będzie ogólna. Obejmie ona wszystkie produkty i towary przemysłowe i rolnicze, przedsiębiorstwa publiczne i przemysłowe. A jest to tylko początek. Odtąd każdego dnia wydawane będą informacje o wprowadzonych zarządzeniach. Wiadomo, że od wielu miesięcy rzeczywista zwyżka cen znacznie przekroczyła zwyżki legalnie dozwolone. Trzeba, aby psychoza zaufania i wola doprowadzenia do obniżek cen. skłoniła właścicieli towarów do wypuszczenia ich na rynek. Muszą oni powiedzieć sobie, i to jest prawdą, że

mają więcej interesu sprzedać towar dzisiaj niż czekać aby sprzedać go jutro

po zniżonych cenach.

Ocalenie kraju jest w naszym ręku, powiedział dalej premier Blum i wyraził wdzięczność organizacjom producentów za zapewnienie poparcia dla akcji rządowej. Poparcie to jest pierwszym warunkiem powodzenia tej akcji. Trzeba jednak współdziałania wszystkich, obniżyć ceny a zwiększyć produkcję.

Premier zaznaczył również, że z obniżką cen musi oczywiście iść w parze produkcja. Zapewniając, że zasada 40 godzinnego tygodnia pracy pozostaje nienaruszona, premier Blum zaznaczył, iż

CGT wyraziła swą zgodę na ogólne wprowadzenie 48 godz. tygodnia pracy,

z 8 godzinami dodatkowymi. „Legalnym czasem pracy pozostaje 40 godz. tydzień pracy, a normalnym 48 godzinny tydzień", podkreślił premier Blum.

W końcu Premier wyraził przekonanie, że raz wszedłszy na nową drogę. Francja postępować będzie na niej dalej. Odwaga i gotowość do poświęceń będą konieczne, aby osiągnąć powodzenie.

* * *

Paryż. — W dniach najbliższych każdego wieczoru przemawiać będzie przez radio minister, zabierając głos na temat rozporządzeń, jakie będą powzięte w sprawie zniżki cen.

André Philip, francuski minister Finansów przemawiał w czwartek, min. pracy Daniel Mayer zabierze głos w piątek, a min. rolnictwa Tanguy-Prigent w sobotę.

✶

CGT domaga się, by sprawa minimum życiowego była uregulowana przed 14 stycznia

Paryż. — Leon Jouhaux oświadczył, iż organizacje robotnicze zmniejszą swe żądania w miarę, jak obniżka cen o 5 proc. stanie się faktem dokonanym. Przywódca CGT dodał, iż powinny być podjęte natychmiastowe rozmowy w sprawie minimum życiowego.

To minimum życiowe, tak jak zostało postanowione przez Komisję administracyjną CGT wynosić będzie 7.000 franków miesięcznie, przy 48-godzinnym tygodniu pracy.

W kołach syndykalistów utrzymuje się przekonanie, iż kwota 7.000 fr. powinna być podniesiona za godziny dodatkowe. Chodzi o 8 godzin tygodniowo przepracowanych powyżej 40 godzin tj. od 41—48.

Rozwój rozmów w sprawie minimum życiowego pozwoli CGT zająć pozycję na posiedzeniu Krajowej Rady Federacji, zwołanej na dzień 14 stycznia br.

3.500 bomb atomowych rocznie

Lake-Success. — W raporcie przekazanym Radzie Bezpieczeństwa, komisja energii atomowej przy OZN wykazuje, że na świecie znajduje się obecnie dosyć materiałów, aby produkować 70 do 3.500 bomb atomowych rocznie.

HELSINKI. — W Finlandii przystąpiono, począwszy od 1 stycznia b.r. do ogólnej obniżki wszystkich cen o 50%.

✶

Opłata za list 4 fr. 50 zamiast 5 fr.

Paryż. — Min. Poczt, Telegrafów i Telefonów, Thomas, zapowiedział, że z dniem 2 stycznia opłaty listowe ulegną 5 proc. zniżce. Znaczek listowy kosztować będzie 4 fr. 50, zamiast 5 fr., lokalna rozmowa telefoniczna 4.75 fr. zamiast 5 fr.

Paryż. — Premier Blum na konferencji prasowej wyraził nadzieję, że pociągnięcia rządu w dziedzinie walki z drożyzną, spotkają się z poparciem opinii publicznej. Premier podkreślił, że zarządzona przez rząd 5 proc. obniżka cen dotknie wszelkie towary i wszelkie produkty oraz opłaty, tytoń, zapałki, bilety teatralne, honoraria lekarzy i akuszerek itd.

Na poniedziałek premier Blum zwołał do Paryża Prefektów, w celu omówienia zastosowania obniżki cen.

✶

Dekret o zniżce cen w „Journal Officiel"

Paryż. — Poniedziałkowy „Journal Officiel" zawiera dekret rządowy o 5 proc. obniżce cen.

Życzenia noworoczne korpusu dyplomatycznego

Paryż. — Premier Leon Blum przyjął życzenia noworoczne członków korpusu dyplomatycznego. W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył rządowi francuskiemu życzenia nuncjusz apostolski, Roncali. Leon Blum, dziękując nuncjuszowi za życzenia, oświadczył: „Wierzę w mój kraj i pewny jestem, że naród francuski spełni zadanie, podyktowane zasadami, dla których tylu jego synów zmarło".

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Gen. Stulpnagel, gubernator wojskowy Paryża podczas okupacji, poddany został pierwszym przesłuchom. Akt oskarżenia zarzuca mu morderstwa, zniszczenia i nakładanie grzywn zbiorowych.

PARYŻ. — Oryginalny tekst umowy gospodarczej, zawartej między Jugosławią a Albanią, zredagowano w języku francuskim.

PARYŻ. — Dwóch wojskowych polskich z obozu w Gennevillers, Majchrzak i Ochota Kazimierz, zostali ciężko poranieni nożem w czasie balu przy rue de Rennes. Ochota zmarł w szpitalu.

LONDYN. — W odwet za wychłostanie wojskowych brytyjskich w Palestynie, nieznani sprawcy podpalili synagogę.

RZYM. — William Morgan, komendant główny sił alianckich we Włoszech oświadczył, że wojska anglo - amerykańskie opuszczą Włochy w ciągu roku 1947.

BERLIN. — 14.000 dzieci żyjących obecnie w Niemczech we wszystkich czterech strefach okupacyjnych nie posiada żadnych wiadomości o swych rodzicach. Chodzi tu o dzieci uchodźców niemieckich.

BELGRAD. — Przed Najwyższym trybunałem rozpoczął się proces Milosa Trifunowicza, byłego Przewodniczącego królewskiego sądu jugosłowiańskiego rządu londyńskiego i przywódcy radykalnej partii serbskiej, oskarżonego wraz z 7 innymi osobistościami o szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa.

UDIN. — Gwałtowny pożar zniszczył zupełnie w Udin składy fabryki celulozy należące do towarzystwa „Saici". Spaliło się 2.500 kwintali celulozy wraz z całym zakładem.

WASZYNGTON. — Jak wynika z raportów amerykańskiej Rady Bezpieczeństwa Publicznego, w następstwie wypadków drogowych doszło na terenie całej Ameryki w ciągu 1946 roku do 34.000 śmiertelnych wypadków.

W. Brytania wystawi rachunek Hiszpanii za straty poniesione w wojnie domowej

Londyn. — W. Brytania zamierza przedstawić rządowi hiszpańskiemu rachunek za straty poniesione przez rząd i obywateli brytyjskich w czasie wojny domowej.

Rachunek ten wyniesie wiele milionów funtów szterl., suma jednak nie została ogłoszona.

Tak późne wystawienie tego rachunku, tłumaczą koła angielskie wojną, która nie pozwoliła na wcześniejsze przedstawienie go.

Rachunek obejmuje straty wyrządzone Anglii przez obie strony walczące i czyni odpowiedzialnym obecny rząd hiszpański.

Stan ludności Francji zmniejszył się o 1 i pół mil.

Paryż. — [illegible] ludności Francji w dniu 10 marca 1946 roku ujawnił znaczne zmniejszenie się ludności Francji. Ogółem liczy Francja 40,517.923 mieszkańców, w tym 1.670.722 cudzoziemców w porównaniu do 41.904.056 mieszkańców w roku 1936. Jest to różnica 1,386.133, bądź 3,3% mniej, aniżeli w 1936 roku.

Paryż liczący 2,725.374 mieszkańców stracił 104.372. Lyon stracił 90.126 mieszkańców. Nicea 30.751 mieszkańców.

Największe jednak straty ma Marsylia. Ludność tego miasta spadła o 248.582 mieszkańców. Jest to prawie jedna trzecia. W 1936 roku Marsylia liczyła 884.846 mieszkańców, obecnie liczy 636.264.

Zato Tuluza należy do wyjątkowych miast Francji pod względem ludnościowym. Gdy w 1936 r. liczyła 213.220 mieszkańców, to obecnie liczy 264.441. Jest to nadwyżka 51.191, czyli około 25%.

Wreszcie 40 gmin zostało zniesionych.

Walki partyzanckie w Grecji przybierają na sile

Ateny. — Oddział partyzancki w sile ponad stu ludzi, w tym kilka kobiet, zagarnął 19 samochodów ciężarowych i autobusów na drodze Saloniki — Xavala, prowadzącej przez wysokie góry i uprowadził zdobycz wartości 400 milionów drachm.

Jeden żandarm i jedna kobieta pasażerka zostali zabici, trzech innych pasażerów zostało rannych.

Żołnierze brytyjscy jadący, trzema „jeep'ami" zostali zatrzymani, jednak puszczono ich wolno.

Atak ten ma związek z zagrożeniem linii kolejowej Saloniki — Alexandropolis, łączącej Saloniki z Wschodnimi prowincjami Tracji na pograniczu Tureckim.

Podróżni zeznają, że partyzanci mówili o planowanym zajęciu Xavala, miasta portowego o 50.000 ludności, leżącego o 220 klm. na Wschód od Salonik.

W centralnej Grecji, aktywność partyzantów przybrała na sile, ciężkie walki toczą się w rejonie Lamia 160 km. na płn. od Aten.

Donoszą też o zajęciu Hypathi na wyżynie Tesalskiej, 16 km. na Wschód od Lamia przez oddział liczący około 100 ludzi. Walka trwała osiem godzin.

Partyzanci próbowali wysadzić w powietrze most o dużym znaczeniu, zostali jednak odrzuceni przez wojska rządowe.

Wojska rządowe nacierają na wszystkich odcinkach walk.

Ateny. — Król grecki, Jerzy, przemawiał do narodu greckiego. Żalił się na ataki dyplomatyczne, kierowane przeciw Grecji przez niektórych sojuszników i wezwał naród do zaufania w zakończenie wkrótce działań partyzantów.

Ojciec 30-tu dzieci zapowiada powiększenie rodziny o 6 następnych

Johannesburg. — Ojcem jednej z najliczniejszych rodzin jest 71-letni Hindus Haji Peerbhai, któremu czwarta z rzędu żona, urodziła 30 dziecko.

Ojciec licznej rodziny zapowiedział, że ma nadzieję mieć jeszcze sześcioro dzieci, ponieważ on i jego żona cieszą się dobrym zdrowiem.

Nowe aresztowania w Palestynie

Jerozolima. — Po opublikowaniu wyroku śmierci na jednego z terorystów żydowskich, organizacja Irgun Zwei Leumi ogłosiła, że dokonywać będzie dalszych aktów teroru.

Tel-Aviv. — Poszukiwania za sprawcami wychłostania publicznie jednego majora i trzech sierżantów brytyjskich trwają nadal. W Tel-Avivie dokonano nowych aresztowań. Wysoki komisarz brytyjski, Cunningham wyjechał do Londynu, gdzie odbędzie rozmowę z ministrem dla spraw kolonij.

Epidemie w Indiach

Nowe - Delhi. — Mnożą się wypadki zarazy w Prowincjach Zjednoczonych i prowincji Bihar. W prowincjach Zjednoczonych zanotowano 418 wypadków zarazy, z których 214 zakończyły się śmiercią. W prowincji Bihar naliczono 263 wypadki, z których 263 zakończyło się śmiercią. Prócz tego w tej samej prowincji zanotowano 274 wypadki cholery, w czym 197 śmiertelnych.

W Bengalu 935 osób dotknęła zaraza. Prócz tego donoszą o pojawieniu się epidemii zarazy w Bombaju i Madrasie oraz ospy w Punjabie i Madrasie.

Palący się dom 7 piętrowy zawalił się na 20 strażaków

Nowy Jork. — Podczas gdy mieszkańcy Nowego Jorku uroczyście obchodzili Nowy Rok, strażacy musieli gasić pożar, jaki wybuchł na Brodway'u w Nowym Jorku, w 7-piętrowym gmachu Wskutek gwałtownego pożaru i zawalenia się czwartego piętra, 20 strażaków zostało przywalonych na trzecim piętrze.

Jedynie trzech ciężko rannych udało się wyciągnąć ze zgliszcz.

Data przełomowa w życiu gospodarczym Anglii

Kopalnie brytyjskie upaństwowione

Londyn. — Kopalnie węgla w W. Brytanii przeszły z dn. 1 stycznia na własność państwa. Przemysł węglowy obejmuje około 1 miliona akrów ziemi, na którym znajduje się 1.500 kopalń należących poprzednio do 800 towarzystw prywatnych.

Objęciu kopalń towarzyszyła ceremonia wywieszania flag błękitnych z literami N. C.B. przy dźwi[illegible]ch orkiestr górniczych i udziale delegacji.

Wartość objektów została oszacowana na 164.660.000 funtów szterlingów i będzie wypłacona posiadaczom akcji, bądź w nowych akcjach, bądź w gotówce w ciągu dwóch [illegible]

Węgiel dla Anglii jest podstawą jej egzystencji, bez węgla całe życie zatrzymałoby się, ponieważ 95 proc. siły przemysłowej, światła i ciepła zależną jest od węgla. To też objęcie kopalń przez państwo jest datą przełomową w historii Anglii. Przejęcie kopalń nie odbywa się w korzystnych warunkach.

W roku 1913, 1.107.000 górników angielskich wydobyło 287 milionów ton węgla, z czego sprzedano zagranicę 73 miliony ton. W roku 1945, 708.900 górników wydobyło 174 miliony ton, a wywieziono tylko 3 miliony ton.

W chwili obecnej W. Brytania nie posiada nawet dostatecznej ilości węgla na wewnętrzny użytek i zmuszona jest wprowadzać drastyczne obcięcia dostaw.

Jedną z przyczyn, tego stanu rzeczy jest przestarzały system wydobywania i brak odpowiednich, nowoczesnych urządzeń, wskutek czego górnik brytyjski na głowę i szychtę, wydobywa tylko 5 ton.

Projektowane zmiany i mechanizacja kopalń przyniesie rozwiązanie tej bolączki, jednak nie nastąpi to prędko, całkowite wykonanie tego planu zajmie lat 20. Narazie organizować się będzie administracja tej olbrzymiej machiny.

Ważniejsze wydarzenia w Polsce w r. 1946

STYCZEŃ

4. Krajowa Rada Narodowa przyjęła projekt rządowy o upaństwowieniu przemysłu.
9. Francja zażądała od Polski oddzielnego rozpatrzenia spraw przedsiębiorstw francuskich w Polsce, które mają ulec upaństwowieniu.
10. Stany Zjednoczone zaprotestowały przeciw upaństwowieniu przedsiębiorstw amerykańskich.
15. Sowiety ratyfikowały polsko-sowiecką umowę graniczną, podpisaną 16. sierpnia 1945 r.

LUTY

16. Rząd polski zażądał od Wielkiej Brytanii rozwiązania wojsk polskich na Zachodzie.
19. Przerwanie rokowań polsko-czeskich w sprawie Cieszyna.
23. Statystyka stwierdza, że w Dachau zginęło 743 polskich księży świeckich i 108 zakonnych.

MARZEC

6. P. S. L. (Stronnictwo St. Mikołajczyka) odrzuciło propozycję utworzenia wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw.
20. Wielka Brytania i Polska podpisały umowę o repatriacji z W. Brytanii żołnierzy polskich na Zachodzie, którzy wyrażą chęć powrotu do kraju.
30. Rząd ogłosił, że na podstawie przeprowadzonych badań lekarskich, 1.500.000 dzieci jest dotkniętych gruźlicą.

KWIECIEŃ

10. Spis ludności w Polsce. — 23.622.000 mieszkańców. — Łódź największym polskim miastem, liczy 496.000 mieszkańców. — Warszawa na drugim miejscu — 476.000.
12. Podpisanie układu handlowego z Rosją.
25. Wielka Brytania żąda od tymczasowego rządu warszawskiego przyspieszenia odbycia wyborów parlamentarnych.

MAJ

8. Podpisanie w Warszawie umowy węglowej francusko-polskiej.
10. Stany Zjednoczone wstrzymały Polsce pożyczkę. — Wstrzymanie określa się jako protest przeciw niedotrzymaniu umowy o jak najszybszym przeprowadzeniu wyborów do parlamentu.
14. Rząd rozwiązał w obwodach warszawskim i kieleckim. oddziały P.S.L.
18. Wicem. spr. zagr. Modzelewski oświadczył, że w wstrzymaniu pożyczki amerykańskiej władze rządowe polskie widzą chęć Stanów Zjednoczonych mieszania się do spraw polskich.
26. W Moskwie podpisano umowę o pomocy Rosji dla Polski (Rosja przyrzekła dostarczyć sprzętu wojskowego oraz zrzekła się długów, jakie Polska zaciągnęła w Rosji podczas wojny.

CZERWIEC

6. Stan. Mikołajczyk zaprotestował przeciw rozwiązywaniu dalszych oddziałów P.S.L.
14. Zjazd episkopatu polskiego na Jasnej Górze potępił niepewności i teror w kraju.
24. Podpisanie umowy finansowej polsko-angielskiej. W. Brytania zrzekła się długów zaciągniętych w czasie wojny na cele zbrojeniowe, utrzymała natomiast długi cywilne.
26. Rząd polski dał Stanom Zjednoczonym zapewnienie, że wolność prasy w Polsce będzie przestrzegana i że wymiana handlowa nie będzie ograniczała się wyłącznie do wymiany z Rosją.
    Stany Zjedn. przyznały Polsce wstrzymaną pożyczkę.
30. Referendum w Polsce w sprawie granic zachodnich, reform społecznych i drugiej izby.

LIPIEC

4. Pogrom żydów w Kielcach (38 zabitych).
8. Premier rządu tymcz. Osóbka-Morawski zaatakował duchowieństwo katolickie za rzekome niezajęcie stanowiska w sprawie pogromu w Kielcach.
25. Wizyta francuskiego wicem. produkcji A. Lecoeur'a na Śląsku.

SIERPIEŃ

1. Podpisanie umowy handlowej polsko-francuskiej.
3. Str. Pracy wstrzymało działalność wskutek trudności czynionych mu przez władze.
10. Rząd polski zaprotestował w Londynie przeciw utrzymywaniu polskich sił zbrojnych w W. Brytanii.
16. Pułk. Naszkowski, attaché wojskowy w Paryżu, wybrany przewodniczącym komisji wojskowej konferencji pokojowej w Paryżu.
27. Rząd polski zaprotestował w Waszyngtonie przeciw mieszaniu się Stanów Zjednoczonych do wewnętrznych spraw Polski.

WRZESIEŃ

14. Rząd polski postanowił podnieść płace urzędnicze o 20%, górników o 30%, kolejarzy o 25%.
16. Mołotow wypowiada się za utrzymaniem obecnych polskich granic zachodnich i przeciw rewizjonistycznej polityce min. amerykańskiego Byrnesa.
23. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła projekt nowej ordynacji wyborczej.
26. Rząd pozbawił obywatelstwa polskiego, głównodowodzącego siłami polskimi we Włoszech, gen. Andersa, oraz 75 wyższych oficerów polskich zagranicą.

PAŹDZIERNIK

2. Zgon b. prezydenta R.P. Ignacego Mościckiego w Versoix (Szwajcaria).
8. Ponad milion osób wzięło udział w uroczystościach maryjnych na Jasnej Górze.
13. Rada Naczelna P.S.L. potępiła rewizjonistyczną politykę min. Byrnesa.
15. We Wrocławiu obradował II. Zjazd Przemysłowy.
17. Uroczystości Chopinowskie w Warszawie
18. Wizyta prez. K.R.N. Bieruta i marszałka R. Żymierskiego w Białogrodzie.
    Masowe aresztowania działaczy P.S.L.
22. Przyjazd do Paryża delegacji prawników polskich na międzynarodowy kongres prawniczy.
25. Rząd wydał oświadczenie, krytykujące politykę powojenną min. spraw zagr. W. Brytanii, Bevina.
30. Rząd kanadyjski postanowił zwrócić rządowi polskiemu złoto polskie, oszacowane na 17 milionów dolarów.

LISTOPAD

5. Rząd polski zaproponował Francji repatriację w 1947 r. 17.000 Polaków, zamieszkałych we Francji.
   Pisarz śląski, Gustaw Morcinek, powrócił do kraju.
6. Podpisanie umów handlowych z Włochami i Austrią.
30. Podpisanie aktu współpracy między socjalistami (PPS) a komunistami (PPR)

GRUDZIEŃ

6. Zakończenie dochodzeń przeciw płk. Kostkowi-Biernackiemu, głównemu dozorcy więźniów brzeskich.
12. Syn prez. Roosevelta, Elliot Roosevelt, przybył do Warszawy.
    Rząd odmówił zatwierdzenia Partii Katolickiej.
17. Rozpoczęcie procesu przeciw b. gub. Warszawy, Ludwikowi Fischerowi.
20. Władze brytyjskie przekazały Polsce 19 niemieckich strażników obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.
22. Nota rządu polskiego do W. Brytanii zarzuca rządowi brytyjskiemu niedotrzymanie niektórych punktów umowy jałtańskiej i poczdamskiej.
23. Podpisanie umowy handlowej polski-norweskiej.
24. Przemówienia świąteczne prez. K. R. N. Bieruta i prem. tymczasowego rządu Osóbki-Morawskiego, przedstawiające realizację dokonanych prac i wypowiadających życzenie, że wkrótce rzesze Polaków za granicą wrócą do Polski.

Wiek strachu

Epoka, w której żyjemy, stworzyła nowy problem, problem człowieka.

Człowiek przestał być królem stworzenia, do którego [illegible] upoważniał go fakt posiadania rozumu i swobody sądzenia.

Jasnym i zrozumiałym było to dla chrześcijan, wierzących, że przeznaczono im w wiecznym życiu dzielić sławę najwyższego stwórcy.

Z czasem horyzont zaczął się zaciemniać i człowiek nie widział już tak jasno Boga. Wartości uznane zachwiały się. Nie nastąpiło to nagle, prawie niespostrzeżenie. Zachwiały się wartości pod wpływem przyjemnych słów i uśmiechów filozofów. Rosnące swobody życia zamieniały się w wyuzdanie. Aż nadeszły czasy, kiedy horyzont zachmurzył się zupełnie, nastąpiły czasy krwawe.

Kultura przyniosła nam wielkie odkrycia naukowe a te z kolei doprowadziły nas do tego momentu, w jakim się obecnie znajdujemy.

* * *

Człowiek nie wie czego chce. Człowiek boi się myśleć, cierpieć, kochać. Ma strach przed wolnością innego człowieka.

Dzieło filozofa nicości J. P. Sartre jest wyrazem tych uczuć.

I nie znajdzie człowiek bezpieczeństwa nigdzie, jeżeli będzie dalej tak postępował. Będzie tworzył sobie urojenia i dostrzegał wroga nawet w martwych przedmiotach. Straci wiarę w solidarność swej własnej całości, obcą mu będzie jego własna ręka i głowa.

Pozbawienie człowieka korony — króla stworzenia, to zerwanie harmonijnych więzów z nieskończoością, która mu została odjęta.

Zerwanie tych więzów zmusza człowieka do szukania pomocy w potędze techniki, która go obroni przed bliźnim. Cały system potwornych wojen przyszłości jest w tym zawarty.

A przecież dawniej nazywaliśmy naszego przeciwnika bliźnim, a pewna etyka nakazywała nam kochać go jak siebie samego, dla miłości kogoś lepszego od nas, na wzór którego obaj byliśmy stworzeni.

Człowiek nie zmienił się tak znacznie, chrześcijaństwo nawet nie zdołało go poskromić w sposób skuteczny. Ale w czasach przeszłych nie rozporządzał takimi strasznymi środkami, jakie ma obecnie do dyspozycji i w erze chrześcijańskiej wierzy w świat poza zasięgiem widzialności i czasu — spoglądał na to co było wyższe i tak pociągające dla jego duszy po oswobodzeniu.

Człowiek zdając sobie sprawę, że jest niczem wobec swego stwórcy, niemniej czuł się najbardziej godnym w naturze z powodu swego podobieństwa do Boga. To też honor był jego sławą, a kiedy mu uchybiał okrywał się hańbą.

Od kiedy tytuł człowieka nie stwarza już godności co mu zależy na honorze, co mu zależy na hańbie.

Ksawery Pruszyński

Ludzie Ziem Odzyskanych

Jedziemy drogą w powiecie raciborskim, a może już głupczyckim czy głąbczyckim, bo jakoś nie ustalono dotychczas, jak to się nazywa. No i jest napis na rozdrożu, żeby jechać gorszą drogą, a nie lepszą. My naturalnie nie jedziemy lepszą, no i co jest? Most na torze kolejowym zerwany, chwasty aż porosły, trzeba zawracać „dekawką". Z drugiej strony zerwanego mostu na nieczynny tor kolejowy schodzą dwie dziewczyny z tobołami. Idą właśnie z tych Głupczyc czy Głąbczyc, do których my jedziemy. Krępe, szeroko-twarze dziewuchy. Nie ma wątpliwości co do narodowości.

— A panie skąd i dokąd?

— My z PUR-u, z Głąbczyc do Starej Cerekwi, z prowiantem.

Nie ma wątpliwości skąd rodem:

— Tęskno za Lwowem co?

— My nie ze Lwowa. My spod Jagiellońskiego Gródka. Co to jest, że wszyscy zawsze do nas: wy ze Lwowa?

I rozśpiewały się po lwowsku na tej uciętej śląskiej szosie, dwie grodeckie dziewczyny. Przewędrowałem ja kawał świata i one go przewędrowały ale inaczej. Cztery lata spędziły w lasach za Świerdłowskiem. Bracia jednej i bracia drugiej — dziewczyny nie są siostrami — poszli do wojska, ojciec poszedł do wojska, jedni wrócili, o drugich nie ma słuchu, jedni pomarli, drugie wyszły za mąż, pobrali się. Dzieje dwóch chłopskich rodzin z okolic Gródka Jagiellońskiego wykładane mi są szczegółowo, ale że jedna rodzina liczyła główosiem, druga dziewięć, zatracam się szybko w tym rodowym labiryncie. Już dla statystyki pytam jedną:

— A ilu was było, jakeście wyjeżdżały?

— Nas? W domu osiem.

— No a teraz, po wojnie?

Pada zadziwiająca odpowiedź:

— Tera? Tera dziewięć.

— Jakto nikt nie zmarł na tułaczce? Nikt nie zginął na wojnie?

I pada miękka śpiewna odpowiedź:

— Ta umirali, umirali. Ale rodzili się. W drodze brat jeden się urodził, w Achtymirówce drugi. Teraz siostra już tu, w Cerekwi, córeczka na świat przyszła. Jeszcze miejsca nie ma. Taka ładniuśka. Śmieje się a śmieje, choć mleka nie ma!

Oto także kawał historii polskiej na ludzkiej skórze pisany. Kto kiedy odda surowe epos takiej rodziny z Gródka Jagiellońskiego, tych dzieci, których metryki będą podawać miejscowości zza Uralu i zza Odry? Grzebię dalej w opowieści sióstr. Okazuje się, że stryjek z rodziną też z Gródka, jest u „Afrykanów". Pisał z takiej miejscowości... Druga dziewczyna podpowiada:

— Kenia jakoś... Kania...

— Kenia?

— O tak, Kenia Kenia, skąd pan to wie? Tak, tak, pisze, że jest w Kenii, ale nie pisze co to za ona, wieś miasto...

Po objaśnieniu, że kraj — popadają w zadumę. Mój Boże, ileż to tych krajów jest na świecie! Stryjek nie pisał czy mu się tam co narodziło czy nie, ale musiało się narodzić. Tylko najstarszy stryja, Staszek, był w polskim wojsku na Zachodzie i stryjek pisał, że zginął. Teraz nie mają dziewczyny wątpliwości. Oznajmiają z dumą:

— Pod Monte Cassino!

I z westchnieniem:

— Drugiego syna stryjka, Kazika, wzięli do lotnictwa. Może on tam jest, a może także gdzie zginął, stryjek nie pisze. Stryjek już dawno nie pisał.

Gródek Jagielloński, Świerdłowsk, Kenia Monte Cassino, no i teraz Stara Cerekwia. Ural, Kilimandżaro, Apeniny. Jak na chłopską rodzinę zza Sanu — nie mało. One same to oceniają, kręcąc głowami:

— Oj, rozleciało nasze rodziny, rozpędziło! Po całym świecie.

— A w Ameryce kogo nie macie?

— A mamy.

— A gdzie?

— A w takim jednym Detroit!

— Co on wam?

— Brat mamy!

— To wuj niby?

— Eee, taki tam wuj, com go nigdy nie widziała na oczy!

Zatem, wedle pojęć z Gródka Jagiellońskiego, wuj to taki brat mamy co go się zna. Na niewidziane nikt nie będzie za wujka. Detroit duże: gdzież ten wuj mieszka? Ha, w tym tragedia, że mama zgubiła jego adres. Pisał do wojny, jeszcze nie stary. Z Polką, swoją żonaty.

— Ze swoją?

— Ano, co jej ojcowie ze Starego Sambora.

Już jest stara Cerekwia i nasze drogi się rozchodzą. Biorę nazwisko wujka, adresy dziewczyn może jakim trafem odnajdzie się tego wujka w Detroit. Wiadomość, że przyjechałem z Ameryki nie wzruszyła dziewczyn. Co im tam Ameryka po tylu wędrowaniach Więcej przeżyły niż ja.

— Ot mleka nie ma, koni brak, po żywność co osiem dni do PUR-u w Głąbczycach chodzimy. Tych trochę kur po Niemcach, i gęsi i koty dwa, bo myszy tu pełno. Nie ma czym i poczęstować. Ale za rok niech pan przyjedzie. Koniecznie. Już i krowy będą i konie i świnie i swój chleb. Bo my dopiero tego roku, lutem z Rosieji... Ale za rok będzie już wszystkiego.

Twarda to rasa ci Polacy.

Oskarżona o morderstwa i szpiegostwo



(Photo: „France [illegible]")

Aresztowaną w Nicei hrabinę d'Andurain przewieziono do Paryża. Jak wiadomo, kobieta ta uchodzi za jedną z największych awanturnic okresu między dwiema wojnami. Oskarżona jest o zamordowanie dwóch swoich mężów i zięcia, prócz tego przypisują jej 21 innych zabójstw. Wiadomo także, że była agentem słynnego pułkownika Lawrence na Środkowym Wschodzie i że w r. 1943 gen. Catroux wydalił ją z Algieru. — Na zdjęciu widać Margę d'Andurain, opuszczającą w otoczeniu żandarmów dworzec Lyoński w Paryżu. Na widok fotografów zakryła twarz

Mimochodem

Z Sylwestrowej Nocy

W noc Sylwestra w każdej z sal gra orkiestra — hej, ruch... bal! Dzwonią szklanki i kielichy, świat się raźniej kręci w koło — w kole pękły wszystkie szprychy — w pestkę wlana wkrąg wesołość!

Rumba jęczy, tango szlocha, swing się śmieje histerycznie — wszystko kręci się i kocha przed idącym Pierwszym Styczniem.

Północ.

Ryczą wkrąg fanfary... Zgiń, przepadnij Roku Stary! Witaj Nowy! — witaj! — witaj!... Jaki będzie nikt nie pyta. Ma być dobry i szczęśliwy, ma nadzieje spełnić nasze.

Hurra! krzyczą jednym zrywem, wznoszą w górę szklanki, czasze — toast piją jednym duszkiem.

A Rok... trzęsie z wierzby gruszki...

I znów roją się parkiety. Miauczą, skomlą saksofony. Porwał dziwny spazm klarnety. Poszalały w skrzypcach tony. Orkan wpadł do fortepianu. Cyklon wdarł się w akordeon. Kornet się kokluszem zaniósł. Jazz szaleństwo ogarnęło.

Wraz z podłogą dryga sala. Tańczą lustra, krzesła, stoły — ludzi przeszła szału fala, nastrój więcej niż wesoły.

A gdzieś w kątku Stary Rok stanął, patrzy i nie wierzy czy go myli słuch i wzrok: nikt nie pomni rocznych przeżyć, nikt pamięcią wstecz nie sięga...

Odejdź Stary, niedołęga-ś!

Nowy Roczek dziś na scenie, nowy młody i nieznany. W nim więc radość i natchnienie! W nim nadzieja, przyszłość, plany!

Kto nie wierzy, ten na smutki pije jeszcze kielich wódki, a gdy mało — jeszcze jeden i rozchmurzy się na koniec, w szatach złotych ujrzy biedę...

Co ma wisieć, nie utonie...

Sławmond.



Wyścig ze śmiercią w cyrku paryskim

W jednym z cyrków paryskich przedstawiają niezwykłą atrakcję. Na obracającej się z zawrotną szybkością płycie, rowerzysta pedałuje w przeciwnym kierunku. Pomimo, że jedzie z szybkością przeszło 40 km. na godzinę, wydaje się pozostawać na miejscu. Zmniejszenie choćby na sekundę szybkości mogłoby spowodować wypadek.

(Photo: „France-Clichés")

Jak „Intelligent Service" zdobyła pewność o śmierci Hitlera

Paryż. — „Paris-Soir" podaje zapowiedź „Intelligent Service", iż pod koniec stycznia, lub na początku lutego 1947 r. zostaną podane bliższe szczegóły, zebrane przez Anglików w sprawie wyjaśnienia tajemniczej śmierci Hitlera.

A oto, co pisze na ten temat dziennik francuski: „Natychmiast po upadku [illegible] na różne wywiady [illegible] usiłowały wyjaśnić zagadkę ostatnich dni Fuhrera. Wywiad rosyjski był pierwszym, który rozpoczął poszukiwania. Dawna Kancelaria Reichu leżąca w strefie rosyjskiej okupacji dawała marszałkowi Żukowowi wszelkie możliwości zbadania i przeszukania sławnego schronu (bunker"a,) gdzie Fuhrer założył swoją kwaterę główną.

Jak tylko inne wywiady mogły prowadzić na miejscu poszukiwania i badania, wówczas i angielska „Intelligent Service" postanowiła wyświetlić zagadkę tajemniczej śmierci Hitlera.

Po sześciu tygodniach pracy, pułkownik Robert Smith oświadczył w wywiadzie, iż „nabył absolutnej pewności o śmierci Hitlera i że niebawem świat pozna historię dni końcowych byłego szefa III Reichu, i jego otoczenia".

Następnie trwało głuche milczenie!

Dzisiaj wiadomo, że w wyniku przeprowadzonej ankiety przez „Intelligent Service" ogłoszona zostanie pod koniec stycznia, lub na początku lutego 1947 roku obszerna książka, zawierająca szczegółową historię ostatniego roku wojny, oraz przebieg wydarzeń pomiędzy 20 czerwca 1944 roku a 29 kwietnia 1945 roku, to jest datą gdy zaginął [illegible] Hitler.

Przypuszcza się ogólnie, iż książka ta będzie miała wielki rozgłos i że pewne szczegóły dotyczące ostatnich konwulsyj kliki hitlerowskiej wywołają niemałą sensację w świecie".

Słynny architekt węgierski 3 lata ukrywał się wraz z żoną w grocie

Budapeszt. — Słynny architekt węgierski Antoni Bellak dowiedział się niedawno o zakończeniu wojny. Od trzech lat ukryty w lasach wraz z żoną prowadził niezwykłe życie z dala od walczącego świata.

Bellak był tym ,który kilka lat temu otrzymał nagrodę na konkursie międzynarodowym za przedstawienie planu na wybudowanie domu wypoczynkowego tz. domu Week-endowego.

Kilka dni temu turyści węgierscy odnaleźli Bellaka w grocie górskiej, mieszkającego tam z żoną. „Co jest z wojną"? było pierwszym pytaniem postawionym przez Bellaka wobec zdziwionych turystów.

Kiedy dowiedział się, że od dwu lat prawie wojna została zakończona klęską nazistów, radość jego nie miała granic. Przypadkowym gościom opowiedział swoją historię pełną niezwykłych sytuacyj.

„Jestem architektem, mówił Bellak. Byliśmy na wsi wraz z żoną i zamieszkiwaliśmy w hotelu Lillafurhet, kiedy dowiedzieliśmy się o wkroczeniu Niemców. Wówczas zadecydowałem odsunąć się od wszelkich okropności wojny. Zbudowałem w lesie szałas. Zakupiliśmy jedzenia w konserwach w wielkiej ilości i postanowiliśmy pozostać tutaj, aż naziści przegrają wojnę. Rozpoczęliśmy życie Robinsonów. Przepływający obok strumyk dostarczał nam wody i ryb, a lasy dziczyzny. W ten sposób nie doświadczyliśmy w niczem skutków okropności wojny.

Po jednodniowym pobycie w stolicy, „nowoczesny Robinson" powrócił do groty leśniej. Widać życie leśne wycisnęło na nim zbyt głębokie piętno, natura dała mu więcej radości życia, aniżeli cywilizacja.



Katastrofa morska

W czasie świąt Bożego Narodzenia amerykański transportowiec „Northern Eastern Victory" na skutek katastrofy morskiej rozpadł się na dwie części. Załoga w oczekiwaniu na ratunek śpiewała kolendy.

Na zdjęciu dwie rozdzielone części statku „Northern Eastern Victory", które utrzymywały się dość długo na powierzchni morza.

(Photo Keystone

„W Rumunii nie będzie kołchozów" zapewnia premier Groza

Bukareszt. — Premier Groza, przemawiając do prasy rumuńskiej, oświadczył: „Rząd i parlament rumuński ożywione tym samym ideałem prowadzą swoją działalność zgodnie z ustalonym programem wyborczym bloku rządowego, który zmierza do konsolidacji sytuacji gospodarczej, do popierania wszelkiej inicjatywy prywatnej, zdrowej i pożytecznej dla zbiorowości i zapewniającej należytą wydajność w zakresie poczynionych inwestycyj.

„Nie będzie ni kołchozów, ni kolektywnych gospodarstw", stwierdził premier Groza.

„Poza wkładem kapitału narodowego, rząd i parlament podejmą wszelkie wysiłki, by rozwinąć pełną współpracę z kapitałem cudzoziemskim i zabezpieczyć pewność lokaty i sprawiedliwą rentowność".

Odpowiadając na pytanie co do ewentualnych rewindykacyj Rumunii wobec Niemiec, Groza oświadczył:

„Zdaniem moim mamy uzasadnione prawa do odszkodowań wojennych. Zachowamy to samo objektywne stanowisko, jakie podtrzymywaliśmy na Konferencji paryskiej. Domagamy się tylko tego, co do nas należy. Nie dostarczymy, przedstawiając nasze pretensje, żadnego powodu do komplikacji, bo ponad wszelkimi naszymi skargami istnieje nasze pragnienie, by zawarty został jak najszybciej pokój".

„Zostałem zaproszony, oświadczył w końcu Groza, by złożyć wizyty w Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji i na Węgrzech. Celem osobistych spotkań w krajach sąsiednich jest podtrzymanie za pomocą bezpośrednich kontaktów dobrych stosunków z tymi krajami".

27.000 członków S.S. stanie przed sądem

Londyn. — Trybunał międzynarodowy z Norymbergi podał do wiadomości, iż niebawem liczni niemieccy przestępcy wojenni, dawni członkowie S.S. i S.D. w liczbie 27.000 odpowiedzą za swoje czyny w czasie wojny.

W strefie brytyjskiej procesy te rozpoczną się w styczniu następnego roku i trwać będą aż do 1949 roku. Pracować będzie 150 specjalnych sądów wojskowych ,w tym celu uruchomionych.

Wśród oskarżonych znajduje się wiele kobiet, które należały do sztabu Gestapo i D. A.P.

Część tych oskarżonych znajduje się obecnie w kilku obozach na terenie W. Brytanii, a wielu korzysta jeszcze z wolności. Pozostają oni jednak pod nadzorem policyjnym.

Sądy wymierzać będą mogły różne kary, do 10 lat więzienia włącznie.

Propozycje sowieckie w sprawie rozbrojenia w świecie

Lake Success. — Związek Sowiecki zażądał w Radzie Bezpieczeństwa O.Z.N. przedsięwzięcia natychmiastowych zarządzeń w celu rozbrojenia światowego. Delegat rosyjski, Gromyko, skierował do sekretarza O.Z.N., Trygve Lie, list, w którym przedstawił żądania sowieckie.

Nowe propozycje sowieckie domagają się stawienia na porządek dzienny następnego zebrania Rady Bezpieczeństwa:

1) Opracowania praktycznych zarządzeń w kierunku wprowadzenia w życie rezolucji zgromadzenia ogólnego wprowadzenia kontroli światowej i zmniejszenia zbrojeń;

2) Utworzenia komisji, reprezentującej Radę Bezpieczeństwa, która za dwa lub trzy miesiące przedstawiłaby raport o przedsięwziętych zarządzeniach.

Gromyko zastępcą ministra spraw zagranicznych

Moskwa. — Delegat Rosji w O.Z.N. mianowany został zastępcą ministra spraw zagranicznych Związku Sowieckiego.

Zarząd miejski w strefie brytyjskiej powierzony Niemcom

Berlin. — Ukazało się rozporządzenie Wojskowego zarządu brytyjskiego, mocą którego zarząd miejski w tej strefie przechodzi całkowicie w ręce niemieckie z dniem 1 stycznia 1947 r., podobnie jak to zostało już uczynione w strefie amerykańskiej.

Dwóch dziennikarzy amerykańskich oskarżonych o zdradę

Boston. — Sąd federalny oskarżył dwóch korespondentów prasy amerykańskiej W. Douglas Chaudler i Raberta Besta o zdradę.

Oskarżenie zarzuca im propagandę pronazistowską w czasie wojny przez Radio berlińskie.

Oskarżonym za zdradę, grozi w myśl praw amerykańskich kara śmierci przez powieszenie.

Królowa stajni wyścigowych



(Photo Keystone

Hollywood. — Wirginia Mayo, jedna z nowych gwiazd filmowych, została wybrana królową stajni wyścigowych w Stanach Zjednoczonych.

Piękna Mayo w towarzystwie swego najbardziej ulubionego wierzchowca „Willy".

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

134 (Ciąg dalszy)

Sędziwy Anzelm de Ribaumont składał ręce: Jechać! Jechać! Jak dotąd uchronił szczęśliwie przed zepsuciem powierzonego swej opiece chłopca, pięknego jak cherubin Pawła Engelrama, ukochanego chrześniaka. Trzymał go zdala od złych towarzyszy, zajmował cały dzień, wożąc łodzią po morzu, zwiedzając port, okręty, kościoły, budowle, drżąc ustawicznie, by kobiety nie zauważyły anielskiej urody chłopca, nie zapragnęły jego niewinności, lub co gorsza, by nie wpadł w oko któremu z dworaków greckich i nie dał znęcić się do wstrętnej, męskiej rozpusty. Jak dotąd, udawało się to staremu, lecz noce były coraz gorętsze, wonniejsze, słońce rozpalało coraz silniej, a zachęcone powodzeniem dziewki greckie, o umalowanych policzkach i oczach przedłużonych farbą aż do skroni, przychodziły już same do obozów, zaglądając wyzywająco do namiotów.

Baldwin, zapytany o zdanie, krzyknął, że należy jechać, po czym nie czekając dalszego ciągu narady, siadł na konia i pognał do grodu. Żal mu było tracić choć jednej godziny. Wyzyskać wyzyskać uciechy przedziwnego miasta, wiele tylko starczy sił. Każdy dzień, każdą noc. Tym bardziej, że Gontrana dziwnie w ostatnich czasach złagodniała, a raczej zobojętniała na to, co on czyni. Bogu dzięki.

Kto inny natomiast robił mu wyrzuty... Trudno uwierzyć: Leona! Rozzuchwalił dziewczynę i teraz pozwalała sobie pytać cierpko pana, skąd wraca i gdzie noc spędził! Inny kazałby ją ochłostać i przywrócił do porządku, ale Baldwin był miękki i zawsze musiał podlegać jakiejś kobiecie.

Omer Guillebaut wstał i gniewliwym głosem wypowiedział swoje zdanie. Ruszać należy natychmiast, ale wszystkie białki trzeba ostawić w Bizancjum. Niech ani jedna nie plącze się przy obozie! Bo z nimi zginiemy wszyscy, nic nie zdziaławszy !

— Kobiety są utrudnieniem w pochodzie — przyznał biskup — ale jakże je ostawić? Ślubowały, podobnie jak my...

— Co ich ślubowanie znaczy!? Ślubowanie białki! Ostawić je, jeśli mamy dojść!

— To niemożliwe — stwierdził biskup. — Dziewek i tak w naszych obozach nie ma, tylko urodzone białogłowy i ich dworki...

— To wszystko jedno! Urodzona, nieurodzona, jeśli białogłowa, trzeba ją ostawić! Wiem, co mówię! Słuszność mam! Powiadają, że basileus ma dwadzieścia tysięcy rzezańców, niechby odstąpił dwie setki do strzeżenia, albo w psy je opiąć i dopieroż spokojnie odjechać...

— Oszaleliście, rycerzu!?

— Hańba! Hańba! Niecnotę naszym małżonkom zarzuca!

— Nie godzi się nam słuchać spotwarzania szlachetnych naszych niewiast! — zakrzyknął Rajmund siny z gniewu. — Ja staję za ich cześć! Odwołajcie natychmiast wasze oszkliwe gadanie!

Omer Guillebaut parsknął śmiechem.

— Odwołać! A jużci! Możecie mnie rozsiekać, a do końca będę wołał to samo. Baby — to zguba wyprawy! I wszystkie są jednakie! Nie ma różnicy! Dziewka czy księżna! Każda ma tylko rozpustę na myśli! Przez nie wszystko zło na świecie! O nich Merlinowe przepowiednie mówią... Posłuchajcie tylko... Porwie się czapla z Kalateryjskiego kraju...

— Milczeć! Milczeć! Nie lza wśród nas hańbić niewiast!

— Milczcie, albo przysięgam, na Boga, że te słowa wrócą wam z mieczem do gardła!

— Ostawcie go! To szaleniec! — błagał biskup, chwytając Rajmunda za ręce. Walka między grabią St. Gilles a Omerem Guillebaut musiała przerodzić się niechybnie w bitwę Prowansalczyków z Normanami. Za wszelką cenę należało temu przeszkodzić. Nie bacząc na nic, biskup padł na kolana przed Rajmundem, który zaskoczony tym ruchem usiadł i upuścił miecz. Ze swej strony Arnuld de Rohes wyprowadzał z koła rycerza de Guillebautt, mamroczącego nieustępliwie pod nosem, że wszystkie białki są plugawe i wszeteczne.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STYCZEŃ
3
Piątek

Dziś: Genowefy
Jutro: Telesfora pap.
Pojutrze: Trzech Króli

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 frs.
za cały rok . . . . 900 frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16557
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Ostatnio znów zdemaskowano bandę fałszerzy pieniędzy, którzy mieli „wyprodukować" za 300 miln. fr. fałszywych banknotów. Fałszowanie pieniędzy nie jest jednak wynalazkiem nowoczesnym.

Fałszowanie pieniędzy należy do bardzo starych przestępstw. W dawnych czasach, banknoty papierowe nie istniały, w obiegu były tylko monety metalowe i te starano się fałszować i fałszowano przez dawanie mniejszej ilości srebra lub złota do stopów, w ten sposób zarabiano na czystym kruszczu i otrzymywano więcej monet, które nie posiadały pełnej, przyjętej dla nich wartości.

Na wielką skalę fałszowali monety władcy a „palmę pierwszeństwa" wśród nich dzierżył Fryderyk Wielki, król Pruski.

Fałszerstwa na wielką skalę, zaczęły się dopiero z wejściem w obieg banknotów papierowych.

Państwa chcąc utrudnić fałszowanie swych banknotów, w czasach normalnych, używały i używają do dnia dzisiejszego specjalnego papieru, trudnego do zastąpienia, skomplikowanego rysunku i numeracji. Nawet farba jest specjalnie przygotowana i recepta ta pozostaje ścisłą tajemnicą danego państwa.

Mimo tych wszystkich trudności, ciągle powtarzają się próby fałszowania banknotów. Olbrzymia większość prędzej czy później zostaje rozpoznana a w następstwie fałszerz w krótkim czasie zostaje schwytany.

Zdarzały się czasami wypadki, że fałszerza nie schwytano. Taki wypadek zaszedł we Francji, ale chodziło też o człowieka skromnych wymagań. Zadawalniał się on zmianą jednej fałszywej pięciuset frankówki dziennie...

Niedawno w Anglii została zlikwidowana szajka fałszerzy, jedno funtówek, która działała tylko 3 miesiące i puściła w obieg zaledwie 400 funtów.

W tym wypadku i skromność nie popłacała.

Ostatnim wielkim fałszerzem był Hitler. Miliony dolarów, funtów i innych walut obcych drukowały państwowe zakłady niemieckie dla użytku i dochodu nazistów.

Ostatnia afera w Paryżu, zdaje się największa z prywatnych afer, obliczona była na to, że stufrankówki drukowane na niezbyt dobrym papierze, łatwo było można podrobić, a poza tym mało kto zwraca uwagę na banknoty tak małej wartości. Masa jednak 3 milionów banknotów niebyła łatwą do rozprowadzenia i to przyczyniło się do likwidacji tej afery.

Wieści z Polski

Redaktorzy i działacze P.S.L. w więzieniu

„Jutro Polski" (Londyn) organ P.S.L. m. in. donosi:

Proces Augustyńskiego

W Warszawie ogłoszono, iż proces redaktora naczelnego „Gazety Ludowej", Z. Augustyńskiego, aresztowanego w dniu 16 października br., odbędzie się w styczniu przyszłego roku. W więzieniach Bezpieki przebywają ponadto następujący członkowie redakcji „Gazety Ludowej": Jan Zarański, aresztowany 23. X. ub.r.; Wiktor Bazylewski, aresztowany 30. X. ub r., dr. Wł. Bartoszewski, aresztowany 15. XI. ub.r., oraz Hanna Czarnecka, pracowniczka redakcji, aresztowana 31 października ub. roku.

W listopadzie Bezpieka przesłuchiwała ponad 40 osób zarówno z redakcji „Gazety Ludowej", jak i pracowników Sekretariatu Naczelnego PSL.

W więzieniach Bezpieki w Krakowie przebywa dotąd redaktor „Piasta" dr. Karol Buczek i kierownik administracyjny pisma Stanisław Marcinkowski.

Od 25. września ub.r. trzymany jest dotąd w więzieniu Tadeusz Węgrzyniak, sekretarz wydziału prasy i propagandy, zaś od 9.XI ub. roku Matysówna Barbara, pracowniczka wydziału.

Uwięzieni członkowie władz PSL-u

Od września lub października ub. r. znajdują się dotąd w więzieniach następujący członkowie NKW PSL: Kazimierz Bagiński, kierownik wydziału prasy i propagandy PSL, aresztowany 11. X. ub. r., Stanisław Mierzwa i Zygmunt Prowecki.

Z pośród członków Rady Naczelnej, aresztowanych w miesiącach od lipca do listopada, przebywają dotąd w więzieniach: Buczkiewicz Wincenty z Inowrocławia, Chwaliński Piotr z Wielunia, Głobiński Władysław z Łaska, Olszyński Józef z Nowego Sącza, Syska Jan z Gostynina, Pawlina Władysław ze Stopnicy, Wyrzykowski Tadeusz z Ciechanowa Repeczko Władysław ze Świecia, Baran Józef z Wrocławia, Nowak Jan z Wrocławia, Stolarczyk Bolesław z Olsztyna, Pasternak Roman z Olkusza, Moskal Józef z Wrocławia, Kabat Stanisław z Krakowa i Mirek Stanisław z Miechowa.

W tym czasie aresztowanych zostało 6-ciu członków zarządów wojewódzkich, 110 członków zarządów powiatowych i 13 instruktorów organizacyjnych PSL.

Egzotyczne pasożyty żywności z UNRRA

Transporty żywności z dostaw UNRRA nie zawsze nadchodziły do Polski bezpośrednio z miejsca załadowania, należy bowiem pamiętać, że większość tych towarów przeznaczona była na zaopatrzenie armii. Zanim dotarły do Polski, wędrowały po różnych bazach wojskowych, rozsianych po całym świecie.

W warunkach wojennych transporty były magazynowane w sposób prymitywny i atakowane przez najróżniejsze pasożyty. Część tych pasożytów, dotąd u nas nieznanych, dostała się wraz z darami UNRRA do Polski i teraz pewne towary, złożone w naszych magazynach, są poważnie zagrożone przez tych niepożądanych gości. Co gorsze, pasożyty te mogą się rozmnożyć w kraju.

Znany był przykład wypadku z czekoladą która przybyła do Gdańska poważnie uszkodzona przez pewien gatunek pasożyta kakaowego. Pisano i mówiono wtedy wiele o zniszczonym częściowo ładunku, ale nikt poważnie nie zainteresował się dalszym losem pasożyta. Nieznane dotąd w Polsce żuki, które dziś jeszcze zobaczyć można w niektórych magazynach portowych kto wie czy nie zdołają się zaaklimatyzować i przystosować do nowych warunków.

W magazynach „Społem" w Gdańsku leży około 17.444 kg. unrowskiej fasoli, którą toczy pewien gatunek tropikalnego pasożyta. Kierownictwo magazynów „Społem" od dłuższego czasu alarmuje kompetentne w tej sprawie czynniki, nie mogąc się doprosić decyzji, co zrobić z tym towarem. A tymczasem robaczki mnożą się bezkarnie i obecnie w każdym niemal ziarnku znajduje się po 3 — 5 takich „pasażerów" z dalekich egzotycznych krajów.

Niezależnie od pasożytów, towarom żywnościowym w portach zagrażają inne niebezpieczeństwa. I tak np. w chwili obecnej we wspomnianych magazynach znajdują się większe ilości mleka, soków owocowych i kompotów, które w zimie mogą zamarznąć, co grozi rozsadzeniem puszek. Należałoby temu zapobiec.

Szereg innych zapasów żywnościowych zagrożonych jest zepsuciem. Ogólna ilość nadpsutych towarów sięga podobno około 100 ton.

Jak widzimy błogosławiona „UNRRA" zagrożona jest nie tylko przez złodziei i spekulantów.

Podjęcie wywozu bekonów

Przetwórnie bekonów i szynek, których obecnie istnieje 9 na terenie kraju (w Poznaniu, Krotoszynie, Bydgoszczy, Toruniu, Katowicach, Dębicy, Gdyni, Lublinie i Łodzi) przygotowują się stopniowo do produkcji na eksport. Niektóre już otrzymały pewne zamówienia z zagranicy.

Cenne zbiory

Warszawa. — Zbiory Potockich, wystawione obecnie w Muzeum Narodowym, zawierają dział malarstwa, obejmujący 250 obrazów, 220 srebrno i złotolitych oraz jedwabnych pasów słuckich, warszawskich, krakowskich oraz ormiańskich, tureckich i perskich. Ceramika zawiera około 100 pozycji m. in. podarki króla Augusta Mocnego oraz okazy z herbami Potockich, Radziwiłłów i innych rodów. Broń obejmuje karabele i szable z XVII i XVIII wieku, zdobione często złotem, srebrem, emalią i drogimi kamieniami. Wśród licznych pierścieni, kolczyków, zegarków pieczątek znajduje się m. in. sygnet Stefana Batorego, cięty w szafirze, pieczęć srebrna Anny Jagiellonki, zegarek Marii Leszczyńskiej, ozdobiony brylantami. Wśród ksiąg wystawiono cenne starodruki oraz autografy Krasińskiego, Słowackiego, Pola, Deotymy i gen. Chłopickiego.

Pierwszy konsul Francji w Szczecinie

Szczecin. — Pierwszy Konsul Francji w Szczecinie — p. Leguebe przybył wraz ze swoją sympatyczną rodziną aż z egzotycznego Meksyku, gdzie przez parę lat był sekretarzem w Ambasadzie Francuskiej. Konsul jest z zawodu oficerem, dużo widział, dużo podróżował i Jego wrażenia z Gdyni są bardzo pochlebne i miarodajne.

Na dwóch mężczyzn jedna kobieta

Szczecin. — W ciągu m. listopada ub.r. osiedliło się w m. Szczecinie 9.247 nowych mieszkańców. Wśród napływających przeważają mężczyźni, którzy stanowią około 65 proc., czyli na każdych dwóch mężczyzn osiedlających się w Szczecinie przypada tylko jedna kobieta. Na dzień 1 grudnia br. Szczecin liczył 109.245 mieszkańców (bez wojska i ludności niemieckiej).

60 ton darów Papieża

Gdynia. — Do portu wszedł statek „Śląsk" przywożąc przeszło 60 ton różnych artykułów żywnościowych w 3.800 opakowaniach. Na transport złożyły się owoce, mleko, drób, szynka, marmolada itp. artykuły konserwowe. Ładunek ten jest darem Papieża, który za pośrednictwem jednego z amerykańskich biskupów zakupił je w Ameryce dla polskiego „Caritasu".

Doraźna pomoc dla starców, pobierających mniej niż 2.000 fr. miesięcznie

Komisja Opieki Społecznej przy Radzie Narodowej Polaków we Francji donosi:

„Zbytecznym jest rozwodzić się nad ciężkim losem i koniecznością pomocy naszym starcom, czy sierotom. Starania Rady Narodowej Polaków we Francji o podwyższenie bardziej niż skromnych zasiłków, zostały uwieńczone pierwszym sukcesem.

Ambasada R. P. w Paryżu wypłaca za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża podwójne zasiłki dla starców za miesiąc grudzień 1946 r. Podwyżkę tę otrzymują tylko starcy i wdowy, objęci zasiłkami gwareckimi. Pozostaje jednak bez zaopatrzenia liczna rzesza starców, wdów i sierót.

Skoro Rząd Polski, borykający się z tyloma trudnościami, przy tylu pilnych potrzebach, tylu wdowach i sierotach w Kraju, wyasygnował dodatkowo 2.500.000 fr. na pomoc starcom, na wychodztwie i my nie pozostaniemy w tyle.

Wprost przeciwnie, rozumiemy to, jako początek, jako zachętę do wielkiej akcji samopomocowej, która w obliczu zimy i wzrastającej drożyzny musi być szybko i energicznie przeprowadzona.

Rada Narodowa Polaków we Francji wyłoniła w tym celu **Komisję Opieki Społecznej** [illegible] już w styczniu rozpocznie wysyłanie sum, zebranych przez miejscowe Kasy Opieki Społecznej na **Doraźną Pomoc Zimową — starcom, otrzymującym mniej, niż 2000 frs. miesięcznie.**

Apelujemy do wszystkich miejscowych Komisji Opieki Społecznej przy R. N. aby przy pomocy wszystkich organizacji, jak najprędzej rozsprzedały znaczki wydane na ten cel i aby nadesłały dokładnie wypełnione kwestionariusze. Sumy otrzymane z miejscowości będziemy ogłaszać w prasie. (Sumy te, z zaznaczeniem „na pomoc starcom", należy kierować na adres: ob. Miluszkiewicz, 50 Avenue Victor Hugo, Paris 16-me)

Wysiłek wszystkich czynników miarodajnych i całego zjednoczonego wychodztwa polskiego we Francji, dopomoże naszym starcom, wdówom i sierotom w ich ciężkich warunkach.

Niechaj hasło: „Pomóżmy naszym starcom" będzie jak najprędzej w całej pełni zrealizowane".

Kasprzak Franciszek
Prezes R.N.P.F. i sekretarz
Komisji Opieki Społ. przy R. N.

Smutne życie...

Panowie złodzieje!

W „Dzienniku Łódzkim" ukazał się następujący „list otwarty":

Czy nie pomyliliście się przypadkiem, przychodząc do mnie, ubogiego inteligenta pracującego, jakim jest profesor uniwersytetu, zamiast pójść do szabrownika czy innego paskarza? Bo i cóż zabraliście? Palto zimowe, które zdołałem ocalić z mego zbombardowanego przez Niemców mieszkania w czasie pożogi warszawskiej. Futro, pozostałe po zmarłym niedawno bracie. Pelerynę futrzaną żony, przerobioną własnoręcznie przez nią ze starego płaszcza futrzanego, w którym wyszła z Warszawy po upadku powstania. Zabraliście nawet zawiniątko ze strzępami tego futra, sądząc może, że zawiera ono drogocenne błamy! Zabraliście kostium żony, również własnoręcznie przez nią przerobiony z ubrania męskiego, nadesłanego mi w czasie wojny przez szwedzki Czerwony Krzyż. Zabraliście mi ubrania, dary instytucji dobroczynnych, bieliznę i materiały z przydziału przyznanego profesorom uniwersytetu przez prezydenta Mijala i inne materiały z przydziałów kartkowych.

Zabraliście żebraczą fortunę! I w czym teraz będę chodził do uniwersytetu, aby tam wykładać i prowadzić ćwiczenia? Spodnie, które mam na sobie, nie długo już wytrwają. A gdy przyjdzie ciężka zima, czy wystarczy człowiekowi w mym wieku (lat 67) lekka kurtka przydziałowa, w której obecnie chodzę? A co zrobi żona?

Czy was nie wstyd, panowie złodzieje? Nowych przydziałów, takich jak dotychczas spodziewać się trudno, a gdybym chciał odkupić stracone rzeczy nie wystarczą dziesiątki, a może setki tysięcy złotych, których zresztą nie posiadam. Nic was to nie obchodzi? Więc czym jesteście? Ludźmi, obywatelami, członkami kulturalnego społeczeństwa, czy dzikimi bestiami? Nikt uczciwy nie może mieć co do tego wątpliwości. Gorzej jeszcze, bo będąc ludźmi, jesteście pozbawieni inteligencji i wszelkiego honoru! Gdybyście mieli choć trochę honoru, zwrócilibyście tak zrabowane mienie, a sami oddali się w ręce sprawiedliwości. Ale tego nie uczynicie?!

Może natomiast przyjdziecie po resztki bielizny wypranej własnoręcznie przez żonę i suszące się w pokoju mieszkalnym, których widocznie nie zdołaliście zabrać? A może przyjdziecie po meble, będące własnością studentów, bo nie mam własnych — jako zapas na zimę — w mym pokoju mieszkalnym, służącym mi za sypialnię, jadalnię, pracownię, strych i piwnicę: bo tak mieszka w Łodzi wraz z żoną profesor uniwersytetu, będący jednocześnie (o ironio!) — przewodniczącym uniwersyteckiej Komisji Mieszkaniowej!

Prof. dr. Bolesław **KIELSKI**

Transport jaj w ilości 750.000 sztuk zabrał z Gdyni statek „Baltanic" do Anglii. Następną partię jaj ma zabrać do Londynu statek „Śląsk".

Warszawa. — Odbyła się inauguracja nowego Teatru Miejskiego dla Dzieci p.n. „Jaskółka" w Warszawie. Teatr dla dzieci i młodzieży „Jaskółka" istniał już przed wojną. Siedzibą jego była Pomarańczarnia w Warszawskich Łazienkach.

Kalisz. — Na ziemi kaliskiej odbyły się uroczystości poświęcenia 14 nowopostawionych bądź odbudowanych szkół powszechnych. Do użytku szkolnictwa oddano 5 budowli murowanych oraz 9 baraków.

Częstochowa. — W tkalni „Warta" zatrudniona jest jako tkaczka 74 lat licząca Marianna Czaban. Pracuje ona w tym zawodzie od 64 lat. Jest ona matką 12 dzieci.

Tarnów. — W Łańcucie poświęcono nowy szpital im. Wincentego Witosa. Lecznicę ufundowała tamtejsza Pow. Spółdzielnia Zdrowia.

Gdynia. — Spółdzielnie Pracy na Wybrzeżu w ostatnich miesiącach; wykazują stały rozwój i wzrost. Liczba ich od początku bieżącego roku wzrosła dwukrotnie i wynosi obecnie 88 czynnych spółdzielni. Miesięczne obroty instytucji wynoszą około 50 milionów złotych.

Dział dla Kobiet

S. O. S.

Zapytają Panie, co oznacza ten sygnał alarmowy, jakim marynarze dają znać o grożącym im niebezpieczeństwie?...

Nie wysyłam go z tonącego statku! Ale sygnalizuję niebezpieczeństwo, na jakie narażone są nasze dzieci, uczęszczające do kin, na filmy bez wyboru.

— Jak będziecie grzeczni, dam wam w niedzielę na kino — powiada matka. Wujaszek w przejeździe wstępuje do krewnych i na pożegnanie obdarowuje dzieci pieniędzmi na kino... Sobota wieczór i niedziela są więc dniami uciechy. Wędruje się do kina...

W Polsce, jeżeli film był nie odpowiedni, na afiszach przed końcem widniał duży napis: „Do lat czternastu wstęp wzbroniony", a bywały obrazy na które dopiero osiemnastoletnia młodzież była dopuszczona. Nawet maturzysta, gdy miał szkolną czapkę, musiał skwitować z chęci obejrzenia nieodpowiedniego filmu.

Przypominam sobie, jak znajomi chłopcy przed maturą zbierali pieniądze na kupno „cywilnego" nakrycia głowy, a dorastające panienki nie mające przepisanych lat osiemnastu, nakładały kapelusze i owalki matek, aby wyglądać doroślej. Co to była za radość gdy udało się „nabrać" kontrolera.... Maskarada ta działa się za zgodą rodziców, bo przecież zaledwie kilka miesięcy dzieliło tę młodzież od otrzymania patentu dojrzałości...

Niestety, we Francji nie wprowadzono ograniczeń o wyborze obrazów dla dzieci... Pcha się więc bractwo dziecięce na najbardziej nieodpowiednie filmy... Sceny gorszące, treść amoralna, konflikty miłosne, oto pożywka dla szeroko otwartych oczu, podnieconych widzów. Trucizna! Spaczenie! Zatracenie piękna nieświadomości brutalnych praw życia....

I po co to? Czy nie dosyć czasu będzie później, gdy dzieciaki te dorosną, aby zetknęły się z tą twardą, brzydką rzeczywistością?...

Nie wiem, jak tam u Was na Północy zachowują się ci nieletni widzowie? Południowy temperament przejawia się w głośnych okrzykach, w których nieraz ujawnia się zepsucie.... Biedne wy powojenne dzieciaki, z czym pójdziecie w życie? Gdzie czerpać będziecie ideały?....

Niedawno kilku powstańców (F.F.I.) zorganizowało wystawę zdjęć z obozów koncentracyjnych, pod nazwą „Okrucieństwa niemieckie". Tytuł chyba nie dwuznaczny? Właśnie wyszliśmy z wystawy z rozhuśtanymi nerwami, skurczonym gardłem i z trudem powstrzymujący łzy, gdy do kasy podchodzi bardzo dostatnio ubrany ojciec i prowadzi za rękę chłopczyka. Blade to, mizerne, widać, że kłębek nerwów, a nie ma chyba więcej ponad 7 lat. Jakby piorun uderzył we mnie! Co? Czy ojciec ten zwariował? Czym on chce nakarmić swoje dziecko? Doskoczyłam do kasy i takim głosem powiedziałam do siedzących tam panów, że nie wolno im wpuszczać na salę dzieci, że cofnęli wyrwany bilet, jaki podawali już ojcu... Chłopiec spojrzał na mnie z nienawiścią. Jeszcze dodałam kilka słów, jak to się mówi, „do słuchu" i bezmyślny ojciec wyprowadził chłopca. Młodzieńcy - organizatorzy zastanowili się i rzeczywiście nie wpuszczali już na wystawę dzieci...

Nietrudno byłoby właścicielom kin dołożyć nieco starań i na sobotę i niedzielę wynajmować filmy, odpowiednie dla młodzieży. Spełniłoby się obowiązek wobec własnego społeczeństwa. Ale trzeba aby rodzice przypuścili szturm. Aby prasa zajęła się tą naprawdę palącą kwestią. Wiadomo: dzieci to przyszłość narodu.

A.

Zdrowie w zimie

Wielka różnica w temperaturze w mieszkaniu i na otwartym powietrzu jest jedną z głównych przyczyn zapadania na zdrowiu w porze zimowej. W czasie silnych mrozów temperatura mieszkania i otwartego powietrza różni się często o 60 stopni lub nawet więcej. W takim wypadku należy zachować wszelką ostrożność przy wychodzeniu z mieszkania na ulicę, by nie narazić ciała na zbyt szybką zmianę w temperaturze.

Nagła zmiana w temperaturze ciała po wyjściu z mieszkania na ulicę powoduje dreszcze, które mogą być zapowiedzią silnego przeziębienia. Jedynym sposobem zapobiegania temu jest odpowiednie okrycie ciała przy wychodzeniu z mieszkania. Zadaniem zimowej odzieży jest ochrona ciała przed szybkim oziębieniem i zabezpieczeniem go od dreszczów.

Gdy chodzi o dzieci, matki powinny pamiętać o tym, aby ich zbytnio nie rozgrzewać w domu przed wyjściem na ulicę. To samo odnosi się do wychodzenia dzieci ze szkoły. Jeśli temperatura w mieszkaniu różni się wiele od temperatury na otwartym powietrzu, wówczas należy dobrze okryć ciało przed wyjściem na ulicę, aby je uchronić od zbyt szybkiej zmiany w jego ciepłocie.

Zimne powietrze sprawia, że ciało zużywa bardzo dużo energii wskutek oziębienia się. Z tego powodu nie jest dobrze wystawiać jakąkolwiek część ciała na zimno. Dzieci powinny mieć przede wszystkim przykryte kolana i głowy. Kobiety nie powinny tak bezlitośnie wystawiać nóg na zimno jak to zwykły obecnie czynić, bo to naraża je na wiele niebezpiecznych chorób.

Strata ciepła w ciele wymaga konsumowania pokarmów, dających więcej ciepła a także wymaga więcej snu. Kasza, chleb, mleko, masło, jaja, sałaty i owoce w różnej postaci dostarczają potrzebnych ciału witamin. Ciepłe pokarmy w formie zup, oraz także ciepłe napoje jak mleko, kakao lemoniada i czekolada wzmacniają odporność ciała na zaziębienia i zachowują je przy zdrowiu. Należy także pić więcej wody, starać o regularny stolec i oddychać jak najwięcej świeżym powietrzem. Należy także baczyć na jednostajną i niezbyt wysoką temperaturę w mieszkaniu. Zbytnie ogrzewanie mieszkania szkodzi zdrowiu.

Dziewczęta włoskie publicznie palą wydawnictwa zbyt „lekkie"



(France-Clichés)

Społeczeństwo włoskie wypowiedziało wojnę złej lekturze. Na ulicach Rzymu dziewczęta włoskie spaliły szereg wydawnictw ilustrowanych, uznanych za mało poważne.

Prawidłowy masaż twarzy

Skutecznym środkiem dla wygładzenia twarzy jest masaż. Aby jednak dał pozytywne wyniki, należy go przeprowadzać bardzo umiejętnie i starannie, w przeciwnym bowiem razie zamiast pomóc, może zaszkodzić, dlatego też zabieg ten powinna przeprowadzać osoba wykwalifikowana, znająca układ mięśni. Podaję więc tylko kilka ruchów, którymi należy nakładać krem tłusty na noc, tak, aby sobie skóry nie rozciągać.

Wszystkie ruchy powinny zaczynać się od brody i półokrągło przechodzić do góry. Pod oczami nie należy nigdy masować, tylko wklepywać krem i to od zewnętrznych kącików ku nasadzie nosa, nos masuje się od końca ku górze ruchem lekkim, urywanym w miejscu, gdzie kończy się nos, należy ruchem półokrągłym przejść ponad brwiami w kierunku skroni.

Czoło masuje się ruchem pionowym od dołu ku górze. Najważniejszą rzeczą jest, aby ruchy były lekkie i nie rozciągały skóry. Każda z kobiet, stosując się do powyższych wskazań, może krem wklepywać, wtedy nie ma obawy o rozciągnięcie.

Do wklepywania najlepiej używać dla cery tłustej parafiny natomiast dla cery suchej i normalnej oliwy. Takie wklepywanie raz w tygodniu działa pobudzająco na obieg krwi, przez co zapobiega zwiotczeniu tkanek.

Kobiety angielskie walczą nadal

Londyn. — W Londynie odbyła się konferencja kobiet, delegatek różnych organizacyj zawodowych i społecznych, zwołana przez „Komitet dla obchodu międzynarodowego dnia kobiety". Na konferencji obecnych było przeszło 400 delegatek, reprezentujących około 33 milionów kobiet angielskihc.

Przewodnicząca Manning zaznaczyła, że konferencja zebrała się po to, aby oświadczyć o swym prawie do całkowitego równouprawnienia z mężczyznami w dziedzinie pracy. Przemawiająca na konferencji delegatka związku robotników transportowych oświadczyła, że przedsiębiorcy zaczynają zwalniać kobiety z pracy przy transporcie. Konferencja przyjęła rezolucję, zawierającą żądanie ustanowienia jednakowej płacy dla kobiet i mężczyzn.

Przepisy kucharskie

Strucel z mięsa

Duży plaster miękkiej wołowiny rozbić jak najcieniej, posypać solą i pieprzem, po czym cały wyłożyć plasterkami młodej słoniny. Utrzeć pieczonej cebuli, dodać masła i tartej bułki i wymieszać na masę; farszem tym pokryć mięso, potem zwinąć i obwiązać szpagatem. W szerokim rondlu lub na patelni zrumienić łyżkę masła, włożyć mięso i dusić na wolnym ogniu aż będzie dobrze rumiane, a wtedy podlać rosołem i łyżką białego wina i dusić aż będzie miękkie.

Kotlety ze szpikiem

Jest to potrawa bardzo strawna i dobra dla chorych, szczególnie cierpiących na żołądek. Wybrać miękki kawałek cielęciny, wyżyłować go doskonale i pokrajać drobno; na pół funta tego mięsa wziąć funt szpiku wołowego, zmieszać z mięsem i utłuc razem w moździerzu, starannie wybierając wszelkie żyłki, jakie się będą jeszcze oddzielały. Po zbiciu na masę, posolić, dodać dużą łyżkę rozmoczonego środka od bułki, [illegible] i wyrabiać cienkie kotleciki które następnie posmarować żółtkiem rozbitym z trochą wody, posypać tartą bułką i usmażyć na sklarowanym maśle. Jako sos podlać kulionem i podać z plasterkami cytryny.

Fałszywe 1.000 frankówki szwajcarskie fabrykowane w okolicy Paryża?

Paryż. — Banki szwajcarskie spostrzegły ostatnio, że na terenie Szwajcarii krążą fałszywe 1.000-frankówki. Poszukiwania za sprawcami w Szwajcarii samej nie dały rezultatu, wobec czego powiadomiono policję zagranica. Fałszerze grasują podobno w okolicy Paryża.

Żądania urzędników państwowych

Paryż. — Przed zebraniem Rady Ministrów min. finansów, Philip, przyjął przedstawicieli Federacji Związków Urzędników Państwowych. Urzędnicy są niezadowoleni z proponowanych przez min. finansów stopni uposażeń, od [illegible]—1.080.000 rocznie i proponują wypłatę zaliczki do czasu zawarcia porozumienia.

Przygody Rafała Pigułki



Raf trenuje swego psa jak to lisy chwytać ma. Jest futerko na wieszaku.

— To lis! — popatrz głupi psiaku!

Rafał gadał tak i siak, wreszcie pojął wszystko psiak. Futro ściąga w mig z wieszaka i Pigułce do nóg składa.

— Wyćwiczyłem wreszcie psiaka, więc na łowy iść wypada!

Idą drogą Raf i pies.

Ot i lis złowiony jest!...

Lecz nie w norze a na plecach pewnej pani — co za heca! (sł.)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

82) (Ciąg dalszy)

— Więc nie omyliłam się... To on... mąż Zoi... Ale statystą? Nie, to niemożliwe... okropne... nie do pomyślenia...

Nerwowy dreszcz przeszedł jej po plecach. Lecz nie miała czasu oddawać się smutnym myślom, gdyż drzwi atelier znów się otworzyły, wpuszczając wysokiego bladego szatyna o pięknej twarzy i zimnych jasno-niebieskich oczach typowego szweda. Miał na sobie mundur carskiego gwardzisty i w całej jego postawie i wytwornych ruchach widać było pewność siebie i zarozumiałość „zdobywcy serc". Był to Gunar Waldes, partner Ledy Riany, ulubieniec i bożyszcze kobiet Europy i Ameryki. Podszedł do Ledy i ucałował jej rękę. — Zaczynamy? — zapytał.

Leda pytająco spojrzała na Szwarcberga. Reżyser skupił się. O ile był chamem i człowiekiem mało wartościowym w życiu prywatnym, o tyle miał opinię jednego z najzdolniejszych reżyserów filmowych. Lubił swój fach. Z zapałem oddawał się swej pracy i umiał swój zapał wzniecić wśród artystów.

— Uwaga. Zaraz zaczynamy. Leda. Waldes. Proszę zająć miejsca... Bal w całej pełni... Muzyka...

Dał znak ręką. Rozpoczęła się próba. Statyści posłusznie zawirowali przy dźwiękach walca.

Zlekka wachlując się, Riana oparła się o kolumnę. Jej ożywione oczy jakby szukając kogoś, śledziły tańczących. Urodziwy Waldes — oficer gwardii — Anatol Orłow, delikatnie trzymając w objęciach wiotłą brunetkę, płynnie przesunął się koło Ledy — wielkiej księżniczki... Nie domyślał się nawet, że dawno jest śledzony przez śliczną córkę wielkiego księcia, w której sercu wywołał burzę namiętności. Nie wyobrażał sobie, że postanowiła go zdobyć i odebrać narzeczonej, z którą właśnie tańczył... Gdy mijał księżniczkę, wachlarz wyślizgnął się z jej ręki i upadł u nóg oficera.

Przeprosił narzeczoną, schylił się i podniósł wachlarz, podając go wielkiej księżniczce. Oczy ich spotkały się, ręka na chwilę dotknęła małej rączki... Zbladł nagle, olśniony jej namiętnym, wiele mówiącym spojrzeniem.

— Powtórzyć! To źle wyszło! Waldes, pan gra jak manekin! Trzeba wczuć się w powagę chwili! Pan jest wstrząśnięty jej urodą! Ale nie widzę do stu diabłów zachwytu w pańskich oczach! W panu rodzi się miłość od pierwszego wejrzenia! Rozumie pan?

Wreszcie po licznych „jeszcze raz od początku" wszystko poszło gładko i Szwarcberg z uśmiechem kiwał głową. Zahuczała syrena, dając sygnał. Jupitery zajaśniały oślepiająco. Operator stał w pogotowiu.

— Kręcić! — krzyknął reżyser. Rozpoczęły się zdjęcia.

Kiedy wreszcie scena w sali balowej była szczęśliwie doprowadzona do końca, zmęczona Leda w towarzystwie Waldesa weszła do baru, mieszczącego się przy atelier. Przy luksusowo urządzonym bufecie zgromadziło się już sporo artystów ,pijących coctaile i ulubione soki „witaminowe".

Leda nie zdążyła zająć miejsca przy maleńkim stoliczku i zjeść porcji sałatki „olivier", gdy niby chmary ptactwa okrążyli ją reporterzy i reporterki największych krajowych i zagranicznych pism, pragnąc wyrwać choć jedno słowo z jej ust, które jako sensacja rozniesie się po całym świecie. Zamknięta niby pierścieniem ze wszystkich stron przez dokuczliwych natrętów, Riana bezradnie poddawała się losowi. Wygodnie wcisnęła się w miękki fotel i znużonym spojrzeniem objęła głośne i hałaśliwe towarzystwo, wyjmujące bloczki i wieczne pióra.

* * *

Leda Riana zajmowała w Argenteuil własną willę w stylu maurytańskim. Styl co prawda był zachowany tylko zewnątrz willi, a wnętrze odznaczało się nadzwyczajną rozmaitością i fantastycznym zbytkiem. Ulegało się wrażeniu, że w ścianach tej willi koncentrowały się najbardziej niezwykłe pomysły i kombinacje ultra-modnych i staroświeckich artystów. Ulubionym pokojem Riany był tak zwany „turkusowy salon" — zaciszny kącik, poświęcony najlepszym kartom jej życia. Cały pokój był utrzymany w przedziwnie pięknym turkusowo-złocistym kolorze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SPORT

Dwumetrowe panny z Cleveland są od 7-miu lat mistrzyniami U.S.A. w koszykówce

W potężnym sporcie amerykańskim nie małą rolę odgrywają Polacy. Wielu naszych chłopców odnosi poważne sukcesy w boksie i zapaśnictwie, wielu gra w czołowych zespołach base-ball'owych i football'owych i dochodzi do pierwszorzędnych wyników we wszystkich innych dziedzinach sportu.

Od Stanisławy Walesiewiczówny dowiedzieliśmy się ciekawych danych o sporcie kobiecym w USA i roli, jaką w nim odgrywają polskie dziewczęta. „Polish Olympic Womens A. C. of Cleveland", klub, którego Walasiewiczówna jest założycielką i prezeską posiada tytuł drużynowego wicemistrza Ameryki w lekkiej atletyce kobiecej. Mistrzostwo drużynowe dzierży „Tuskegee Institute of Alabama", grupujący dziewczęta murzyńskie, mocno finansowany przez wszystkich murzynów w Stanach. W barwach jego startuje m. in. Coatchman, 26-letnia wspaniała sprinterka, która w ostatnim sezonie dwukrotnie wygrała z Walasiewiczówną.

Jeśli idzie o „Polskie olimpijki z Cleveland", to posiadają one w swym gronie 3 mistrzynie i 2 wicemistrzynie USA w lekkiej atletyce, a drużyna koszykówki tego klubu piastuje od siedmiu lat tytuł mistrza Stanów. Polki z Cleveland są nadzieją Ameryki na najbliższą olimpiadę.

„Polish Olympic Womens A. C. of Cleveland" liczy w sekcji lekkoatletycznej 30 zawodniczek w sekcji gier sportowych ponad 30, w pływackiej — 10, w basse-ball'owej (!) — 20. Na czoło lekkoatletek wysuwa się Frania Sobczak, 26-letnie dziewczę, mierzące blisko 2 m. Kulą rzuca ona w granicach 13 m, dyskiem — 36 m, będąc w obu tych konkurencjach mistrzynią Stanów. Panna Waraven (córka Anglika i Polki) osiąga w skoku wzwyż 152 cm., a w płotkach bije Walasiewiczównę. Wybitnym talentem wyróżniają się ponadto wicemistrzynie USA w dysku — Anna Pala i w biegu na 200 m. — Alicja Jakusz.

Sukcesy drużyny koszykówki klubu Walasiewiczówny wynikają w znacznej mierze ze wspaniałych warunków fizycznych zawodniczek, dość powiedzieć, że cztery z nich liczą ponad 190 cm wzrostu!

Wybierają się do Polski w bieżącym roku, Walasiewiczówna marzy o tym, aby zabrać ze sobą kilka swoich wychowanek. Nie ulega wątpliwości, że występy ich wzbudziły by nie tylko ciekawość w kraju, ale zainteresować by mogły i za granicę.

Takie tournee dwumetrowych koszykarek po Europie, stanowiłoby niezłą propagandę polskiego sportu.

(Kurier Codz.)

O mistrzostwo P.Z.P.N-u Okręg Lens

Okręg Lens wykorzystał ubiegłą niedzielę która była wolną w kalendarzu gier, do zlikwidowania kilku zaległych meczów. Gry odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Gęsta mgła osiadła się na boiskach i temu należy w pewnej mierze tłómaczyć wielką ilość strzelonych bramek. Do sensacji dnia należy pierwsza porażka prowadzącej w tabeli Diany i wysoka porażka Warty Noyelles. Diana pomimo swej porażki nadal prowadzi w tabeli. Pogromca jej Kurier Harnes, dzięki zwycięstwu, podskoczył z szóstego o jedno miejsce wyżej. Dianie teraz ostro po piętach depcze Rapid Ostricourt, który ma dwa punkty mniej, ale też jeden mecz mniej rozegrany od Diany. Polonia Dourges, niedzielna ofiara Rapida, spadła z trzeciego aż na szóste miejsce w tabeli. Trzeci szczebel zajęła obecnie znajdująca się poprzednio na czwartym miejscu Gwiazda Bully, która zwyciężyła wysoko młody oddział Naprzodu Rouvroy. Gwiazda Lens, która niemiłosiernie rozgromiła Wartę Noyelles, podskoczyła z piątego na czwarte miejsce. Warta natomiast spadła z siódmego na ósmy szczebel. Siódme miejsce zajęła obecnie Urania Lens, dzięki zwycięstwu nad miejscowym rywalem Rapidem. Dół tabeli pozostał bez zmiany.

Po niedzielnych rozgrywkach klasyfikacja jest więc następująca:

1. Diana Lievin	7	12	25—13
2. Rapid Ostricourt	6	10	23— 9
3. Gwiazda Bully	8	10	22—14
4. Gwiazda Lens	6	9	20— 7
5. Kurier Harnes	8	9	22—14
6. Polonia Dourges	7	8	19—12
7. Urania Lens	6	8	16—13
8. Warta Noyelles	8	7	22—28
9. Naprzód Rouvroy	6	3	7—18
10. Rapid Lens	6	2	10—22
11. Ruch Carvin	7	2	6—18
12. Olimpia Avion	7	2	9—33

Kurier Harnes — Diana Lievin 6—3

W niedzielę, na naszych boiskach, wszędzie zadawano sobie pytanie, co też Diana zrobi z Kurierem Diana przecież się rozpędziła i zdawało się, że nikt ją zatrzymać nie zdoła. Trafiła jednak na twardy oddział Kuriera, który, zadając jej pierwszą klęskę w obecnym sezonie, trochę zahamował jej rozpęd. Kurier dobrze się przygotował. Atak jego funkcjonował świetnie i aż sześciokrotnie zmusił Błaszkowskiego w bramce Diany do kapitulacji. W pierwszej połowie Kurier miał lekką przewagę. Już w 6 minucie Lichman zdobył dla niego prowadzenie, a w 14 minucie Winkler podwyższył na 2—0. Diana też często zagraża bramce gospodarzy i w 25 minucie Piton celnym strzałem zmniejsza wynik na 2—1. Walka staje się zacięta. Diana dąży koniecznie do wyrównania, jednak szczęśliwszy Kurier zdobywa krótko przed przerwą trzecią bramkę przez Leśniarka. Przy stanie 3—1 nastaje przerwa. Po przerwie Diana chwilowo ma więcej z gry. W 9 minucie już jest 2—3 przez Pronniera, a w 24 minucie ten sam gracz stawia obie strony na równości. Niedługo jednak trwała radość Diany. Przewaga Kuriera znów się uwydatnia. W 30. minucie Pokorski daje znów awans swemu klubowi. Cztery minuty później Leśniarek podwyższa na 5—3, a krótko przed końcem Pokorski ustala wynik spotkania na 6—3. U Diany wyróżnili się stary Szymczak w obronie, Rybka i Nowak w ataku. W Kurierze cały atak, który jeszcze niejednemu Klubowi da się we znaki, zasłużył na pochwałę. Sędziował p. Ramboult.

Rapid Ostricourt — Polonia Dourges 3—1

Mecz ten dla obu drużyn miał wielkie znaczenie. Wiadomem było, że drużyna zwycięska pozostanie na drugim miejscu w tabeli, przegrywająca natomiast straci kontakt z leaderem Dianą. Pomimo takiej stawki, obie drużyny wystąpiły do gry z kilkoma rezerwowymi graczami. Silna mgła nie pozwoliła na ładną grę, która czasami się przemieniała w chaotyczną kopaninę. Pomoc i obrona wygrały mecz Rapidowi. Pierwsze minuty należały do Polonii, jednak Rapid wnet się otrząsnął z jej przewagi i gra się wyrównała. W 10. minucie Józwiak dalekim strzałem z prawego skrzydła zdobywa prowadzenie dla Rapida. Obie strony mają kilka dogodnych sytuacji, lecz atakujący przed bramką tracą głowę i wynik 1—0 pozostał do przerwy. Po przerwie znów Rapid jest szczęśliwszy, dla którego Wawrzyniak zdobywa w 21 minucie drugą bramkę. Trzy minuty później jednak Lamendin się rewanżuje, zdobywając bramkę dla Polonii, która następnie całą siłą dąży do wyrównania. Wysiłki jej są jednak daremne. W 33 minucie Wawrzyniak kiwa obronę i bramkarza Polonii i wjeżdża z piłką wprost do bramki ustalając wynik 3—1 dla Rapida. Rezultat ten pozostał do końca.

Kilka słów trzeba poświęcić niektórym kibicom Rapida. Powinni zapamiętać sobie, że niegrzeczne wyrazy pod adresem sędziego, które trudno znaleźć w słowniku, raczej szkodzą na opinii swemu klubowi, niż pomagają. Sędzia Słodowski prowadził zawody zadowalająco, jak na to pozwoliła niedzielna mgła.

Gwiazda Lens — Warta Noyelles 9—0

Biedna Warta. Nigdy by się nie spodziewała, że wyjedzie od Gwiazdy z taką paczką bramek. Jest to najcięższa porażka, którą Warta w ciągu swego przeszło dwudziestiletniego istnienia doznała. Cośkolwiek usprawiedliwia wysoką porażkę fakt, że stanęła do gry z kilkoma rezerwowymi graczami. Gwiazda przez całą grę, a szczególnie w pierwszej połowie, miała wyraźną przewagę. Korzyniec zdobył pierwsze dwie bramki w 10 i 14 minucie. Potem Warta przez jakiś czas się dobrze broniła. W 30 minucie Reschke podwyższył na 3—0, a cztery minuty później Hermann zdobył czwartą bramkę. Krótko przed przewą Durak bije numer piąty. Po przerwie w 3 minucie już jest 6—0 przez Korzyńca, a w 11 minucie Hermann dodaje siódmą bramkę. Wysiłki Warty, żeby zdobyć przynajmniej bramkę honorową spełzają na niczym. W 32 minucie Durak podwyższa na 8—0, a końcowy wynik 9—0 ustala Reschke trzy minuty przed końcem. Atak Gwiazdy funkcjonował sprawnie i strzałowo był dobrze usposobiony. Sędziował p. Mikusiński.

Gwiazda Bully — Naprzód Rouvroy 6—1

Młody oddział Naprzodu wyjechał do Bully z nadzieją wywiezienia przynajmniej jednego punktu, ale Gwiazda, która w bieżącym sezonie na swoim boisku jeszcze żadnego punktu nie oddała okazała się też wobec sympatycznego Naprzodu bezlitosną. Gwiazda przez całą grę miała wielką przewagę, ale bramkowo załatwiła się z Naprzodem już w pierwszej połowie. W 14 minucie Fryder otworzył konto bramkowe, a Ruchebuch dodał numer drugi w 21 minucie. W 30 minucie znów Fryder podwyższył na 3—0. Potem Pacholski zdobył dwie bramki, a tuż przed połową Janiszewski szóstą braką zamknął konto. Po przerwie Gwiazda, pomimo wielkiej przewagi, wyniku podwyższyć nie zdołała. Za to Naprzód zdobył honorową bramkę z jedenastki, strzeloną przez Łażewskiego. Przy stanie 6—1 sędzia Zawada zakończył mecz. Drużyna Naprzodu zasłużyła na pochwałę, że pomimo niepowodzenia ofiarnie walczyła do samego końca.

Rapid Lens — Urania Lens 2—4

Spodziewano się ogólnie, że Rapid nareszcie zdobędzie swe pierwsze zwycięstwo. Kapryśna Urania jednak znów miała swój dobry dzień i nie pozostawiła Rapidowi nawet jednego punktu. W pierwszej połowie gra była równa. Urania zdobyła pierwszą bramkę w 5 minucie. Piłka strzeloną z narożnika Denis zmusił Najdka do kapitulacji. W 12 minucie jednak Rapid wyrównał przez Kamińskiego. Wynik 1—1 utrzymał się aż do przerwy. Po przerwie Urania lekko przeważa. W 13 minucie Najdek wybiega, lecz Bankowski przenosi piłkę nad jego głową do bramki i jest 2—1 dla Uranii. W 24 minucie Rój podwyższa na 3—1, a parę minut później Bankowski zdobywa czwartą bramkę. Pod koniec Rapid się zrywa i w 39 minucie Przybylak zmniejsza cośkolwiek porażkę. Wynik 4—2 dla Uranii pozostał już do końca. Sędziował p. Nowak.

* * *

W klasie B. miały się odbyć trzy mecze Warta Noyelles jednak nie wyjechała, darując tym samym Gwiaździe Lens dwa punkty. Diana Lievin przybyła z opóźnieniem do Harnes. Odbyła się tylko godzinna gra z wynikiem 5—2 dla Kuriera. Rapid Lens zwyciężył swą miejscową rywalkę Uranię w stosunku 4—0.

Po tych grach tabela klasy B jest następująca:

1. Diana Lievin	5	8	23— 8
2. Rapid Ostricourt	4	8	23— 9
3. Rapid Lens	5	6	15—19
4. Warta Noyelles	4	4	15—13
5. Urania Lens	5	4	12—12
6. Gwiazda Bully	5	3	14—18
7. Gwiazda Lens	4	3	6—10
8. Kurier Harnes	6	2	13—32

A. Mrus.

Komunikat PZPN-u Okręg Lens

Terminarz gier i sędziowie na niedzielę 5-go stycznia 1947.

KLASA A.

Polonia Dourges — Urania Lens o godz. 14.30 sędzia Dembiński.
Gwiazda Bully — Ruch Carvin o godz. 11. — sędzia Słodowski.
Warta Noyelles — Rapid Ostricourt o godz. 14.30 sędzia Leśnik.
Kurier Harnes — Gwiazda Lens o godz. 14.30 sędzia Delplace.
Rapid Lens — Olimpia Avion o godz. 14.30 — sędzia Grześkowiak.
Naprzód Rouvroy — Diana Lievin o godz. 14.30 sędzia Thoman.

KLASA B.

Warta Noyelles — Rapid Ostricourt o godz. 12.45
Kurier Harnes — Gwiazda Lens o godz. 12.45.

Gdy odbędą się na boisku klubu, wymienionego na pierwszym miejscu. Warta Noyelles gra na stadionie w Sallaumines..

Bolesław Musielak,
przew. W. G. i D. Okr. Lens

Naprzód Rouvroy zwycięża Wartę Noyelles 2:0 i zdobywa tytuł mistrza Okręgu Lens

Decydująca gra o tytuł mistrza Okręgu Lens odbyła się w dzień Nowego Roku na boisku Rapida Ostricourt. Gra stała na wysokim poziomie rzadko kiedyś widzianym na naszych boiskach.

Mający więcej szczęścia Naprzód wygrał mecz 2:0 i zmierzy się zatem z Olimpią Divion o tytuł mistrza PZPN-u.

Szczegółowe sprawozdanie ukaże się w numerze następnym. A. M.

PZPN Okręg Bruay

Sędziowie do gier na 5. stycznia

Urania — Unia — Bukowski.
Fortuna H. — Wiktoria — Urbaniak.
Fortuna B. — Wisła — Szulc.
Ocean — Pogoń — Książek.
Olimpia — Wicher — Ratajczak.

Wydział.

U Oceanu Calonne Ricouart

W niedzielę 5. stycznia odbędzie się wielki mecz piłki nożnej na boisku Oceanu obok 2-bis. Przybywa sąsiedni klub Pogoń Marles. Walka zapowiada się interesująco gdyż obie drużyny nie mają dobrego miejsca w tabeli.

Oddziały drugie grają o godzinie 12, a oddziały pierwsze o godz. 14. Zaprasza się wszystkich miłośników sportu.

Koszykówka w Calonne Ricouart

W niedzielę 5. stycznia br. odbędize się w Calonne Ricouart mecz koszykówki o godz. 15. Spotkają się drużyny Calonne Ricouart — A.S Vendin. Vendin jest bardzo silnym oddziałem (Excellence) i pobił R. C. Lens obecnego mistrza Pas de Calais.

Oddział z Calonne będzie dążył aby otrzymać punkty dla siebie. — Obecnie oddział z Calonne jest na trzecim miejscu wraz z Gravelines.

Ciągnienie Loterii Narodowej

CIĄGNIENIE 44-tej TRANSZY

Numery wygrywające	SERIA A	SERIA B
3	300	300
19	300	400
53	300	400
15	300	400
73	300	400
53	300	400
48	500	1.000
61	1.000	2.000
641	2.000	3.000
242	5.000	8.000
345	8.000	12.000
038	10.000	15.000
4.042	20.000	30.000
7.300	30.000	50.000
7.171	50.000	70.000
99.873	100.000	100.000
80.584	100.000	100.000
22.021	100.000	100.000
76.079	100.000	100.000
083.508	200.000	150.000
055.519	200.000	150.000
019.561	200.000	150.000
176.282	200.000	150.000
241.093	300.000	200.000
136.983	300.000	200.000
089.243	300.000	200.000
088.669	400.000	200.000
255.228	400.000	200.000
017.009	400.000	200.000
130.299	600.000	300.000
247.667	600.000	300.000
038.829	1.000.000	400.000
278.215	1.000.000	400.000
240.396	2.000.000	500.000
248.136	3.000.000	2.000.000

(Z zastrzeżeniem wszelkich ew. omyłek).
Następne ciągnienie 8. stycznia 1947 r.

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Przyjęcie noworoczne w Konsulacie General. w Lille

Z okazji Nowego Roku p. konsul gen. Chiczewski wraz z Małżonką przyjmował w salonach konsulatu działaczy organizacyj społecznych i politycznych z Nord i Pas de Calais. Po złożeniu życzeń byli podejmowani winem i zakąskami. W serdecznej atmosferze omówiono szereg zagadnień społecznych, a m. in. sprawę zbliżającej się repatriacji rolników i górników polskich.

Inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty z Lens i okolicy

Walne roczne zebranie koła Inw. Woj., Wdów i Sierot zwołuje zarząd na niedzielę dnia 5-go stycznia 1947 r. o godz. 10 rano w sali p. Żołnierkiewicza, 103, rue Thiers w Lens. — Ważne sprawy jak: przepisy o zaopatrzeniu, sprawa dalszych zapomóg itp. Obecność członków względnie członkin jest konieczna.

LENS. — (Ograniczenia w ruchu kolejowym). — Z dniem 6 stycznia wstrzymane zostaną następujące pociągi odjeżdżające z Lens:

2011 do Hazebrouck	12.51
2022 do Arras	13.15
2051 do Hazebrouck	6.19
2094 do Douai	21.40
2920 do Valenciennes	10.00
3013 do Lille	8.27
387 Paryż — Dunkierka	20.00
362 Dunkierka — Paryż	9.13

LENS 9-11-16. — (Wieczór gwiazdkowy). — Komitet Tow. Miejsc. wraz z towarzystwami wchodzącymi w jego skład obchodzi wieczór gwiazdkowy w sali kopalnianej szybu 9. dnia 5. stycznia. Początek o godz. 16. O liczne przybycie okolicznej Polonii prosi Zarząd.

LENS. — Koło Przyj. Harcerzy zwołuje walne zebranie 5. stycznia br. o 16 u p. Goldmana. — Ważne sprawy.

LENS. — Walne zebranie **Związku Uczestników Polskiego Ruchu Oporu** odbędzie się 5. stycznia o godz. 11.30 w lokalu p. Goldmana. Bardzo ważne sprawy.

LENS 12. — Zw. Inw. Woj. R.P. zwołuje roczne walne zebranie dnia 5. stycznia o godz. 9.30 w lokalu Café Familia. Będzie obecny referent spraw inwalidzkich i przedstawiciel Związku. — Sprawy bardzo ważne i pilne.

Dnia 1-go stycznia 1947 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy Mąż nasz drogi Ojciec, i Syn

śp. Wincenty AMBROŻY

przeżywszy lat 40

czym donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3-go bm. o godz. 15.30 z domu żałoby przy 26, rue Mortier. Loos en Gohelle (P. de C.) (8)

Uroczystość gwiazdkowa dla dzieci polskich w Harnes

W pierwsze święto Bożego Narodzenia odbyła się w Harnes doroczna uroczystość gwiazdkowa dla dzieci polskich. Na program złożyły się, śpiewy kolend „Jasełka", odegranie obrazka scenicznego p. t.: „św. Mikołaj" oraz deklamacje.

Dzieci ze swych ról wywiązały się dobrze, ku zadowoleniu rodziców i zebranych gości.

Po występach dzieci przybył św. Mikołaj z podarkami, ale tylko dla dzieci uczęszczających na lekcje języka polskiego. Tegoroczny św. Mikołaj obciążony był obfitymi darami, bo przyczynili się do tego miejscowi kupcy i rzemieślnicy, którzy na zakup podarków dla dzieci ofiarowali: Bączkowski, Leśniewski, Ratajski, Łapiński, bol, Noculak, Rzepkowski, Drezko po 1000 fr., Kalas, Antoniak, Sroka, Maleszka, Piotrowski, Glanowski, Kłopocki, Jurkowski, Kalk, Pacholarka, Szydłowski po 500 fr., Cichoszewski, Szefler, Kozal, Jędrzejczak, Dondaj, Sztajer, po 300 fr., Olszewska 250 fr., Zimny, Nowicki po 200 fr., Dembicki 100 fr.

Razem zebrano 17.050. Resztę kwoty (do 20.000 fr.) wyrównał Związek Kupców i Rzemieślników Polskich z Harnes.

Za ofiarowaną sumę 20.000 fr. w imieniu dzieci i rodziców, składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Mermer, prezes Rady Rodzicielskiej;
L. Gronalewscy, nauczycielstwo.

NOYELLES s. Lens. — Tow. Polek im. Król. Jadwigi urządza zebranie w piątek 3. stycznia o godz. 16 w sali p. Szymarskiego.

ANGRES. — Rada Rodz. donosi, iż uroczystość gwiazdkowa dla dzieci szkolnych odbędzie się w niedzielę 5. stycznia o godz. 17 u p. Kropacza. O liczny udział rodziców prosi Zarząd.

Zebrania na niedz. 5 stycznia

AVION. — Sekcja Polska CGT. o 10 w Kooperatywie obok kina Familia. Zarząd o 9-tej.
AVION. — Stow. Rez. i b. Wojsk. (roczne walne) o godz. 15. u p. Wajstakowej.
AUCHEL. — Koło Przyj. Harcerzy o godzinie 15 w sali zebrań.
BULLY les Mines. — Sekcja Polska przy CGT. o 15-tej u p. Janickiego.
BULLY les Mines. — Sekcja st. rew. inwalidów i wdów o godz. 13.30 u p. Janickiego.
BRUAY en Artois. — OPO o 15 w Barze Polskim.
BRUAY en Artois. — ZMP. Grunwald (kurs elektrotechniki) o godz. 15.30 w Barze Polskim, zamiast w piątek 3-go stycznia.
CALONNE LIEVIN. — OPO (walne) o godz. 10 u p. Hecque (dawniej Alard).
CAL. RICOUART. — Sekcja Polska przy CGT. o godz. 10 u p. Pokojskiej.
CAL. RICOUART. — Tow. św. Barbary o godz. 14 u p. Pokojskiej.
DIVION. — Tow. św. Barbary o 16-ej u p. Croena.
DIVION. — Tow. gimn. Sokół o godz. 11 w sali p. Croena. Obecność starego zarządu i rewizorów kasy pożądana.
GRENAY. — Sekcja Polska przy CGT. (walne) o godz. 15 u p. Franka.
HARNES. — Tow. Gimn. Sokół o godz. 14 u p. Gruchały.
HOUDAIN. — Tow. Gimn. Sokół o godz. 10 u p. Pawłowskiego.
HOUDAIN. — OPO o 15 u p. Majchrzaka.
MARLES les Mines. — Koło b. POWN. (roczne walne) o godz. 15 w sali p. Lisa.
MARLES les Mines. — SekcjaF REP. (roczne walne) o godz. 10.30 u p. Lisa.
NOYELLES s. Lens. — Koło Rez. byl. Woj. (roczne walne) o godz. 15 u p. Lisieckiego.
OSTRICOURT - OIGNIES. — Tow. Teatr. „Wesoły Pomorzanin" (walne roczne) o godz. 14 u p. Gallet Poissonnier.
QUIEVRECHAIN. — Koło Rez. i był. Wojsk. o 15 u p. Louis. Rew. kasy o 14.30.
VIEUX CONDE. — Tow. św. Józefa (walne) o godz. 14 u p. Szymańskiej.

Młoda Polka zasztyletowana w Carcassonne

Carcassonne. — Piętnastoletnia panna Kwiatkowska Stefania, córka rodziny rolniczej z Cumies pod Carcassonne, udała się ostatnio po odbiór kart żywnościowych do gminy Villardonnel.

W drodze powrotnej została zasztyletowana i wrzucona przez mordercę do przepaści. Śledztwo policji wykazało, że musiała stoczyć zaciętą walkę nim uległa napastnikowi, który przed jej zamordowaniem nadużył jej.

Pieniądze, które posiadała zamordowana zostały znalezione nietknięte. Przyjmuje się, że w wymienionym wypadku ma się do czynienia ze zwyrodnialcem.

Poszukiwania policji nie dały dotąd żadnego rezultatu.

Dodać należy, że dramat odkryli domownicy fermy, którzy zaniepokojeni długim nieprzybywaniem dziewczyny do domu, wybrali się na jej poszukiwanie.

Seria tajemniczych zabójstw i zgonów w Algierze

Algier. — Serię zabójstw odkryto w Algierze. Po zabójstwie szofera Varo w Alma zgładzeniu pani Graveau, zamordowaniu Georgetty Gonzales w atelier malarza Marquet'a znaleziono w Philippville w jednej z łaźni mauretańskich, zwłoki nieznanego wyznawcy Mahometa.

Również w tajemniczych okolicznościach zginęli amerykanie, przedstawiciel firmy Armstrog Cork w Paryżu, Jerzy Hayden oraz pani Wirginia Caules.

Przybyli oni z Paryża by w Algierze spędzić święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Nazajutrz po gwiazdce znaleziono ich bez życia.

Śledztwo wykaże, czy para ta popełniła samobójstwo ,czy też została zamordowana.

Na temat ich śmierci krążą w mieście różne pogłoski. Ogólnie przypuszcza się, że popełnili samobójstwo z zawodu miłosnego.

NOYELLES sous LENS. — Nowy zarząd Tow. Gimn. Sokół: — Prezes Marciniak Edward, rue de Courrieres, nr. 16, Sallaumines; sekr. Bernacki Alojzy, rue d'Oignies, nr. 6, Sallaumines; skarb. Kowalski Edmund; naczelnik Kowalski Franciszek. Wszelką korespondencję należy przesyłać na ręce prezesa, lub sekretarza.

AUCHY les MINES. — (Gwiazdka). — Komitet Tow. Miejscowych wspólnie z Tow. św. Józefa, Tow. Gimn. Sokół, Stow. Rez. i b. Wojsk. i Stow. b. czł. POWN. urządza gwiazdkę z wydaniem podarków dla dzieci, których rodzice należą do poszczególnych Towarzystw. Gwiazdka odbędzie się dnia 5 stycznia o godz. 17. w sali p. Perza. Program będzie podany w sali. Członkowie poszczególnych towarzystw proszeni są o przybycie na ten wspólny obchód, ponieważ poza salą nic nie będzie wydawane. Zarządy.

BRUAY en Artois. — Sekcja b. jeńców wojennych urządza zabawę w dniu 5. stycznia o godz. 7 rano w sali p. Kukiełczyńskiego, na którą zapraszamy wszystkich b. jeńców woj. i całą Polonię z Bruay i okolicy.

AUCHEL. — (Jasełka). — Dnia 5. stycznia o godz. 16 dzieci polskie ze szkoły Auchel pod kier. nauczycielstwa odegrają Jasełka — Rydla w patronażu francuskim. Odtańczone również będą: krakowiak, mazur i balet „Nad modrym Dunajem" oraz popisywać się będą dzieci z ochronki. — Czysty dochód na gwiazdkę dla dzieci. Nauczycielstwo wraz z Radą Rodz. prosza o poparcie.

WAZIERS. — (Uwaga śpiewacy chóru męskiego). — Zarząd miejsc. chóru męskiego „Dzwon Zygmunta" zawiadamia członków czynnych, iż w przyszłą niedzielę 5. stycznia o godz. 15 odbędzie się lekcja śpiewu w sali p. Napierały, a nie jak postanowiono na ostatniej lekcji.

W spokoju i radości przeminęła noc Sylwestrowa w Paryżu

Paryż. — Stolica Francji miała wygląd odświętny w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1947 roku. W porównaniu z rokiem ubiegłym, obecnie Paryż tonął w światłach. W kawiarniach, jak i w restauracjach, w nocnych lokalach, jak i we wszelkich miejscach rozrywkowych panował spokój i radość. Zaobserwowano wszędzie mniej klientów, jak w wieczór wigilijny.

Tym razem nie było nigdzie żadnej wizyty policyjnej. We wszystkich dzielnicach Paryża w restauracjach i na terasach sprzedawano ostrygi i ślimaki, a nawet na ulicy Lappe zanotowano sprzedaż kiełbas gorących oraz wszelkiego rodzaju wędliny.

W sali Pleyel zorganizowano wielką „Galę" pod protektoratem Justin Godarta. Uroczystość ta cieszyła się wielkim powodzeniem. Dla dzieci ofiar zbrodniarzy nazistowskich przygotowano obiad i wiele podarków z zabawkami.

Na ogół Nowy Rok upłynął w stolicy paryskiej w harmonii i nadziei na lepsze czasy.

Nabożeństwo świąteczne w gimnazjum polskim w Paryżu

W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia, ambasador R. P. Stanisław Skrzeszewski wysłuchał Mszy św. w kaplicy przy ulicy Lamendais, w otoczeniu sierot polskich, pozbawionych możności spędzenia świąt w gronie rodziny.

Na Mszy św. byli attaché wojskowy pułk. Naszkowski, jego zastępca ppułk. Krajewski, konsul gen. R. P. Piętka, kierownik Instruktoratu Oświatowego Dr. Wnorowski oraz przedstawiciele Rady Narodowej.

Mszę św. odprawił katecheta szkolny ks. Jan Fondaliński. Okolicznościowe kazanie wygłosił przybyły z kraju ks. dr. Eugeniusz Dąbrowski, profesor Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Dowiadujemy się, że ob. Ambasador zadeklarował pomoc materialną na ozdobienie ołtarza w gimnazjum polskim w Paryżu.

Lody ruszyły na Loarze

Nantes. — Ostatnie silne mrozy spowodowały zamarznięcie wód na licznych rzekach. Między innemi pokryta została grubą warstwą lodu, rzeka Loara. Wszelki ruch statków i szkut ustał na niej i mimo ocieplenia żeglugi nie można było jeszcze podjąć.

Lody pękły i spływają do morza. Przypuszcza się, że jeszcze w. b. tygodniu żegluga na rzecze zostanie podjęta.

PARYŻ. — (Epilog rozegrał się w sądzie) — Przed pewnym czasem przybyła do stolicy i poznała 70-letniego kupca, 24-letnia mieszkanka Vitry en Artois, Małgorzata Decatte. Podczas odwiedzania licznych kawiarń, skradła swemu „najmilszemu" portfel z 27.000 franków Została aresztowana i sprawa epilog swój znalazła przed sądem w stolicy.

Małgorzata Decatte została skazana na 10 miesięcy więzienia.

LE MANS (Sarthe). — (Występ Radwana). — Stow. Rez. i był. Wojsk. podaje do wiadomości Rodakom w Le Mans i okolicy, iż polski król żelaza i siły, mistrz świata, p. Radwan Stanisław przyjeżdża z gościnnymi występami do Le Mans w niedzielę dnia 12. stycznia.

Impreza odbędzie się w Le Mans, w dużej sali „Maison Sociale", (Place d'Arcole), o godz. 15 oraz wieczorem o godz. 20.30.

Doborowa orkiestra przygrywać będzie podczas całej imprezy.

Wszyscy Rodacy serdecznie są proszeni o wzięcie licznego udziału P. Radwan, kończąc swój objazd we Francji, udaje się do Ameryki.

Bilety można uzyskać u prezesa Stow. Rez. b. Wojsk. p. Wawrzyniaka Józefa, 21, rue Jean Mermoz, Cité des Pins. Le Mans.

Wszyscy Rodacy na imprezę p. Radwana.

Uprasza się o przyprowadzenie przyjaciół Francuzów. Zarząd

VILLERS ST. PAUL (Oise). — (Z życia KSMP.) — W dniu 4. grudnia br. odbyło się walne zebranie KSMP-ż. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1947 który ukonstytuował się następująco: Prezeska: Janina Gregoryk; sekr., Irena Wiśniewska; skarbniczka: Regina Sieradzka.

VILLERS ST. PAUL (Oise). — (Gwiazdka Zjedn. Kat.) — Zjednoczenie Katolickie komunikuje, że w dniu 12 stycznia o godz. 14.30 w Ecole St. Marie odbędzie się uroczystość gwiazdkowa dla dzieci katolickiej szkółki polskiej oraz członków Zjednoczenia. Sympatykom zostaną przesłane zaproszenia. Zarząd

ST. QUENTIN. — Dnia 19. stycznia o godz. 14 w lokalu p. Skrzypczaka, rue de la Sous-Prefecture, 38, odbędzie się zebranie b. Intern. 2. D. Ważne sprawy z ostatniego zjazdu w Troyes. Zaopatrzyć się w małą fotografię.

ARGENTEUIL —. Opieka Rodz. urządza gwiazdkę dla dzieci w sali przy 72, rue Henri Barbusse dnia 4. stycznia o godz. 19. Zaprasza wszystkich Rodziców. Zarząd

LA MACHINE. — Zarząd Tow. św. Barbary Prezes: Mielcarek Teofil, Cite des Minimes, rue 3, nr. 8; sekr., Kryś Fr., Trois Vevres;; skarb. Frąckowiak Władysław; chorąży: Orłowski Władysław; asyst.: Broda Stan. i Łakomy Ignacy; bibliotekarz: Białek Teofil, Cite des Minimes, rue 3, nr. 25.

Zebrania Tow. św. Barbary odbywać się będą według dotychczasowego programu t. j. co drugą niedzielę każdego miesiąca o godz. 2 po poł. w salce. We wszystkich sprawach zgłaszać się do sekretarza.

Krwawa tragedia rodzinna pod Lyonem

W obronie matki zastrzelił ojca

Lyon. — W Saint - Genis - Laval pod Lyonem znaleziono w Sylwestra zwłoki elektromontera, ojca sześciorga dzieci, Ernesta Merat. Badania zwłok wykazały, że został zastrzelony, a śledztwo policji, że zabójstwa dokonał syn Merata, Jerzy.

Młody Merat został aresztowany i przeprowadzony do urzędu śledczego poddany przesłuchaniu.

Zeznał on, że działał w obronie matki. Szczegóły krwawego dramatu przedstawiają się następująco:

Krytycznego wieczoru, ojciec jego powrócił do domu w stanie nietrzeźwym. Wszczął najpierw kłótnię z matką a po tym ją maltretował. On i brat starali się uspokoić ojca. Interwencja ta jednak nie tylko nie uspokoiła ojca, lecz przeciwnie tak podziałała na nim, że uzbroiwszy się w stylet, stał się groźnym dla całego otoczenia. Kula rewolwerowa położyła kres jego życiu, a zwłoki zamordowanego, on (Jerzy) oraz jego brat wynieśli poza dom by w ten sposób ukryć zbrodnię.

Zabójca liczy lat 19-cie, brat jego, który mu pomógł wynieść zwłoki ojca, 16-cie.

Niebezpieczny „ptaszek" aresztowany w Alzacji

Strasburg. — Jednej z ostatnich nocy, zostali napadnięci i ograbieni z pieniędzy oraz samochodu, dwaj szoferzy taksówek strasburskich. Wieść ta wywołała w mieście wielkie podniecenie a policja chcąc położyć kres metodom chicagowskim, wszczęła energiczne śledztwo i rozesłała listy gończe za gangsterem, którego rysopis podali policji obaj szoferzy.

„Ptaszka" ujęto w Molsheim. Okazał się nim niejaki Józef Figer.

MILUZA. — (Podziękowanie). — Zarząd Kom. Tow. Miejsc. składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w przedstawieniu „Betleem Polskie" (Rydla), złożyli dary w naturze i przygotowywali podarki gwiazdkowe dla dzieci szkolnych i młodzieży, oraz wszystkim Rodakom z Miluzy i okolicy za liczne przybycie. — Życzymy wszystkim Dosiego Roku.

LA ROCHELLE. — (Katastrofa statku handlowego). — Statek motorowy „Hirondelle", płynący z ładunkiem drzewa, zatonął u brzegów wyspy Oleron. Z pośród załogi, brak jednego marynarza. Powodem katastrofy był wybuch na statku.

LA ROGUE. — (Zebranie osadników). — Zebranie walne osadników rolnych koła Tonneins odbędzie się u p. W. Kurosa w niedzielę 5-go stycznia. Wybór zarządu.

MORMANT. — OPO odbędzie zebranie miesięczne 5. stycznia br. o godz. 15. w sali Hotel des Voyageurs. Wybór nowego zarządu.

MARSYLIA. — (Włamanie do biur syndykatu). — Jednej z ub. nocy włamali się do biur syndykatu, nieznani sprawcy. Policja powiadomiona o włamaniu, wszczęła natychmiast śledztwo i poszukuje winnych.

LAON (Aisne). — Podk. RNP. zwołuje wiec jednościowy na dzień 5 stycznia br. w Laon Hotel de Ville o godz. 10 Mówcy z Paryża. O liczne przybycie prosi Zarząd.

COGNAC. — (Nowa organizacja). — Powstała tu polska organizacja ZORR. Zarząd jest nast.: Prezes Zaborski, Sentier Broeuil, Cognac Charente; sekr. Skowron L.; skarb. Podsudlik Manix.

Przydział żywności w styczniu dla ludności Nord i Pas de Calais

Wydział żywnościowy dla departamentów Nord i Pas de Calais przewiduje następujące racje żywnościowe w styczniu:

Kategorie:	E	J-1	J-2	J-3	M	C	V
Chleba: (dziennie)	125	250	350	375	300	300	300
Mięsa: (tygodniowo) w czym 100 gr wyrobów mięsn.	300	300	300	500 dla miast 400 dla wsi	300	300	300
Cukru: kupon nr. 9 i 10	1500	1000	1000	1000	1000	1000	1000
Kawy:				150	150	150	150
„Petits Déjeuners":			250				
Sera: FA	100	100	100	100	100	100	100
			dodatek dla J-2 J-3 po 300 gr.				
Czekolady:	250	375	375	375			125
Cukierków:		125	250	125			125
Masła: GA, GE, GB.	300	Racje zostaną wyznaczone					
Margaryny:		100	100	150	100	100	100
Cykorii: PC	125	125	125	125	125	125	125
Oliwy G.B, G.D.	200	200	200	200	200	200	200

Wiadomości z Belgii

Podczas gdy matka tańczyła jej dziecko umarło z głodu i zimna

Dampremy. — Niezwykły dramat w młodej rodzinie wstrząsnął całą okolicą mieszkańców ulicy de l'Impasse des Oiseaux w Dampremy. Przed kilku dniami wrócił z wojska młody 23-letni Emile Demeulenaere do swojej również młodej 17-letniej żony Fruandy i rozpoczął życie cywilne. W sobotę Emile udał się jak zwykle do pracy w kopalni, a żona pozostawiając czteromiesięcznego syna Michała na opiece boskiej, poszła do kina w Charleroi.

O północy Emil wracając z pracy, zastał dom zamknięty. Musiał wejść przez okno wybijając szybę. W kołysce spoczywały już zimne zwłoki syna Michała. Doprowadzona przez policję niegodna matka z cynizmem odpowiedziała, że ona nic złego nie zrobiła jeśli po kinie poszła na zabawę taneczną.

Za swój występek p. Fruanda odpowiadać będzie przed sądem. (—)

LIEGE-MONTEGNEE. — (Sabotażyści). — Żandarmeria z Liege aresztowała dwóch Szwajcarów: Armiexeck, lat 35, i Antony Walker, lat 26, za sabotaż w kopalni, w której pracowali. Przecięli oni pas transportowy powodując znaczne opóźnienie dostawy węgla. (—)

Ogłoszenia drobne

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS